

No. 230

XXVI r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
3000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie mk. 60,000
Z przes. poczt.

Miesięcznie " 85,000
poza Łodzią egz. 3300
Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 24 sierpnia 1923 r.

Co mówią koła oficjalne angielskie o nocie francuskiej.

Nota spotkała się z przychylną oceną. Wrażenie noty we Włoszech.

PARYŻ 23.8 (PAT) Jak donoszą z Londynu oficjalne koła angielskie uznają pojednawczy ton noty francuskiej, oceniając w pełni szczerze życzenie Francji dojścia do porozumienia z Anglią. Dobre wrażenie wywarł ustęp noty, zapowiadający złagodzenie okupacji w razie ustania biernego oporu. Koła angielskie wytykają jednak, że Francja podtrzymuje swe prawa pierwszeństwa w wpłatach odszkodowań, gdyż zdaniem rzeczoznawców angielskich każda rata uiszczona przez Niemcy ma być rozdzielona między wszystkich sprzymierzeńców. W przeciwieństwie do przychylniej oceny, z jaką spotkała się nota francuska w kołach oficjalnych i w opinii publicznej w Anglii, koła finansowe zareagowały na notę niższą kursu franka.

LONDYN 23.8 (PAT) Baldwin polecił rzeczoznawcom urzędu skarbowego oraz wydziału prawnego, aby wypracowali obszerną

opinję o nocie francuskiej. W kołach międzynarodowych panuje zapatrywanie, że wypracowany przez Poincarę plan płatniczy w obecnej formie jeszcze jest nie do przyjęcia przez rząd angielski, jednak propozycja francuska wymaga bardzo gruntownego zbadania, ponieważ będzie niewątpliwie służyła za punkt wyjścia do dalszych rokowań międzysojuszniczych. Jeśli nastąpi dalsze zbliżenie stanowiska Anglii i Francji również i w dziedzinie technicznej oraz finansowej rozwoju zagadnienia odszkodowań, wówczas prawdopodobnie odbędzie się konferencja między Baldwinem a Poincarem. Celem ostatecznego usunięcia istniejących jeszcze różnic w zapatrywaniach.

LONDYN 23.8 (PAT) Premier Baldwin zamierza w sobotę wyjechać na 14 dni urlop do Aix-les-Bains, a w powrocie z tamąd zatrzyma się prawdopodobnie w Paryżu

LONDYN 23.8 (PAT) Urząd zagraniczny pracuje nad przetłómaczeniem noty francuskiej, która będzie przedłożona ministrom. Premier Baldwin i lord Derby wrócili do Londynu, lord Curzon pozostanie prawdopodobnie w Bagnole. Możliwe, że rokowania z Francją rozpoczną się już w przyszłym miesiącu. Uważają za rzecz mało prawdopodobną, aby podjęte zostały już jakiegokolwiek poważniejsze decyzje.

RZYM 23.8 (PAT) Nota francuska wystosowana do Anglii, wywołała odnośnie do swej części, zawierającej obliczenie finansowe, niemiłe zdziwienie. Jeżeli dług niemiecki miałby być ustalony na 50 miliardów marek w złocie, a Francja miałaby otrzymać 26 miliardów, wówczas przypadłoby na Włochy tylko 5 miliardów, jako 10 proc. udziału Włoch. Włochy nie otrzymałyby w takim razie tego, czego się domagają.

Niemcy nad brzegiem przepaści.

Rząd Stresemanna ostatnią deską ratunku.

BERLIN 23.8 (PAT) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie komisji głównej Reichstagu, na którym minister skarbu Hilferding przedstawił sytuację gospodarczą i zawiadomił o zarządzeniach projektowanych przez rząd. Następnie przemawiał minister komunikacji Ceser. Dr. Stresemann jutro podczas śniadania wydanego przez zjazd przedstawicieli niemieckiego przemysłu i handlu, ma mygłosić wielką mowę polityczną.

BERLIN 23.8 (AW) Głównym celem mającego się ukazać dekretu prezydenta Rzeszy jest stworzenie funduszu dewizowego dla stabilizacji waluty niemieckiej i zakupu żywności. Fundusz ten zostanie stworzony w ten sposób, że obywatele płacący podatek majątkowy będą musieli składać odpowiednie deklaracje o ilości posiadanych dewiz, które następnie częściowo oddadzą, wzamian za co otrzymają pożyczkę złota. Nieposiadający dewiz zapłacą część na nich przypadającą w markach papierowych, według kursu złota.

Deklaracja co do posiadanych dewiz, udziału w przedsiębiorstwach zagranicznych i posiadanych papierów wartościowych, będą składane pod przysięgą. W razie krzywoprzysięstwa winni karani będą wg. kodeksu karnego. W ten sposób zostanie zebrany fundusz, który jest oszacowany na 300,000,000 złotych marek niemieckich.

BERLIN 23.8 (AW) Magistrat miasta uchwalił unieruchomienie tramwajów miejskich z dniem 8 września rb. Cały personel tramwajów otrzymał z dniem 24 bm. wypowiedzenie dwu-

tygodniowe. Ruch tramwajów zostanie podjęty po dokonaniu reorganizacji na zasadach przedsiębiorstwa prywatnego.

BERLIN 23.8 (AW) W Ludwigshafen odbył się wiec separatystów zachodnich i południowych Niemiec. Podczas wiecu doszło do krwawych starć, w rezultacie których kilka osób zostało rannych.

BERLIN 23.8 (AW) Magistrat miasta Swinoujście ogłosił kompletne bankructwo i zawiesił wszelkie wypłaty.

Przedstawiciele miasta zwrócili się do Berlina z prośbą o subsydjum.

BERLIN 23.8 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu minister skarbu Hilferding oświadczył w swym exposé, że gwałtowna zwyżka dolara wywołała zwyżkę wielu surowców a także środków spożywczych i to ponad ceny rynku światowego. Wskutek tego wstrzymaną jest wywóz i grozi ogólne przesilenie gospodarcze. Nadzieja, iż przy pomocy wysokich podatków uda się przywrócić równowagę budżetową, nie spełniła się. Podatki są wprawdzie znaczne, jednak wydatki są coraz to większe. Subskrypcja pożyczki złotej zapowiada wyniki lepsze, niż subskrypcja bonów dolarowych, mimo to jednak sytuacja finansowa jest nadal poważna. Ze względów społecznych i finansowych inflacja dalsza nie może być tolerowana. Wykonanie traktatu pokojowego kosztowało Niemcy w ciągu 4 biliony marek. W sierpniu należy oczekiwać wielokrotnej zwyżki tej sumy. Efekt wstrzymania świadczeń rzeczowych nie jest wielki, ponieważ dalsze wykonanie zobowiązań traktatowych

ogromnie obciąża państwo. Zupełne pokrycie deficytu i innych gałęzi administracji deficytu kolejowego nie jest możliwe tak długo, jak długo trwa akcja w zagłębiu Ruhry. Z tego względu rozwiązanie przesilenia finansowego jest zagadnieniem zewnętrznie politycznym. Definitywnego rozwiązania spraw finansowych nie można osiągnąć w drodze nakładania podatku i zaciągania pożyczek. Koła gospodarcze przewidują, że rząd obecny jest ostatnią rezerwą Niemiec i dlatego oświadczają, że państwo wogóle przestanie istnieć, jeżeli rząd zbankrutuje. Rząd zdecydowany jest nie cofnąć się przed żadnymi środkami. Polityka finansowa i gospodarcza rządu musi być uzgodniona z polityką Banku Rzeszy. Jeżeli to nie nastąpi, to bankructwo nie da się uniknąć.

BERLIN 23.8 (AW) W najbliższych dniach przewidywana jest dalsza podwyżka cen węgla, gdyż obecnie toczą się nowe układy o podwyższeniu płac zarobkowych górniczych.

Wiadomość ta wywołała w szerokich warstwach społeczeństwa niemieckiego ogromne wzburzenie, tymbardziej, że w ubiegłym poniedziałek cena węgla została podniesiona o 65 pr.

BERLIN 23.8 (AW) Wzrost kosztów utrzymania wzrósł w Berlinie w tygodniu bieżącym w porównaniu z ubiegłym o 72,5 proc.

BERLIN 23.8 (AW) Komisja międzysojusznicza nadreńska, na wniosek delegata angielskiego, skonfiskowała i zabroniła wydawnictwa pisma komunistycznego „Bergische Arbeitstimme”. Motywacją tego kroku wskazuje, że rozpowszechnianie pisma zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

EFONEM Z WARSZAWY

Z RADY MINISTRÓW.

*) Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 23 bm. uchwaliła wniosek ministra kolei żelaznych w sprawie przystąpienia Polski do międzynarodowego stowarzyszenia kongresu kolejowego, wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie zasiłku dla urzędników sędziowskich w województwie śląskim i wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie plac dla pisarzy hipotecznych. Na temże posiedzeniu Rada min. po wysłuchaniu referatu ministra skarbu w sprawie utworzenia Banku Emisyjnego rozpoczęła obrady w tej materji, odraczając dalszą dyskusję do najbliższego posiedzenia.

POKAŻNE REZULTATY WALKI Z LICHWĄ.

*) Energiczne ponaglenia i wezwania do władz administracyjnych drugiej i pierwszej instancji ze strony nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny celem przeciwstawienia się szalejącej orgji lichwiarskiej wykazały pokażne rezultaty. Jednocześnie nadchodzą wiadomości, że wszędzie tworzą się komitety społeczne do walki z drożyzną i lichwą współdziałające z władzami. Przewidziane są dalsze zarządzenia władz w kierunku zwalczania drożyzny i lichwy.

Z MINISTERSTWA SPR. WOJSKOWYCH.

*) Min. spr. wojskowych komunikuje: Do min. spr. wojsk. napływają masowo podania ochotników i poborowych, uznanych przy tegorocznym przeglądzie za zdolnych do służby wojskowej, którzy wyżej wymienieni proszą o natychmiastowe wcielenie do szeregów w drodze wyjątku. Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów wcielenie w różnych terminach pojedynczych osób ze względu na program i normalny tok wyszkolenia jest bezwarunkowo niedopuszczalne, a ogólne wcielenie poborowych z r. 1902 nastąpi w listopadzie rb., przeto wszystkie dotychczas nadesłane podania zostają załatwiane odmownie, zaś wszystkie dalsze podania w tym przedmiocie pozostaną bez rozpatrzenia.

TELEGRAMY.

ZERWANIE ROKOWAŃ POLSKO-GDAŃSKICH.

GDANSK 23,8 (AW) „Dziennik Gdański” donosi, że rokowania między przedstawicielami rządu polskiego i senatu w Gdańsku w sprawie opróżnienia gmachów, zajętych przez władze polskie, przyjmowanie pieniędzy gdańskich w kasach kolejowych, oraz kompetencji P. K. K. P. w Gdańsku, zostały przerwane na kilka dni z powodu rokowań u Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawach stosunku Polski do Gdańska.

BELGJA O POLSCIE.

BRUKSELA 23,8 (AW) Dwutygodnik „L'Horizon” w ostatnim numerze, poświęconym Polsce, ogłasza wywiad z ministrem spraw zagranicznych, Jasparem, na temat stosunków polsko-belgijskich.

„Belgia jest szczęśliwa — powiedział p. minister — widząc wzrastający rozwój życia przemysłowego i handlowego w Polsce. Polska, kraj o ludności 27-miljonowej, gdzie spotykają się drogi, wiążące od Bałtyku do m. Czarnego i z Zachodu na Wschód, kraj — posiadający niezmiernie bogactwo naturalne, jak żelazo, węgiel, cynk i naftę, przeznaczona jest do zajęcia miejsca wśród pierwszych krajów Europy. Do zajęcia tego stanowiska prowadzi Polskę prócz tego jej rozmach i zapał do pracy. Traktat handlowy polsko-belgijski niechaj będzie szczęśliwym początkiem na tej drodze”.

JAK OBCI INTERESUJĄ SIĘ TARGAMI WSCHODNIMI.

LWÓW 23,8 (PAT) Towarzystwo handlowe Generale Import des Marchandises z siedzibą w Aleksandrii zwróciło się do zarządu Targów Wschodnich z prośbą o pośrednictwo w nawiązaniu stosunków handlowych z przemy-

Sytuacja w Gdańsku staje się coraz poważniejsza.

MOŻLIWOŚĆ WYBUCHU PONOWNEGO STRAJKU GENERALNEGO.

GDANSK 23,8 (PAT) Według informacji jakie otrzymała „Gazeta Gdańska” z kół przemysłowych sytuacja w Gdańsku przedstawia się bardzo poważnie i liczyć się trzeba z możliwością ponownego wybuchu strejku generalnego w zakładach przemysłowych jak stocznie, fabryki metalurgiczne itd. nie chcą uznać płacy opartej na dolarach i wskaźniku drożyznanym. Zarobki robotników wypłacane są narażenie w formie zaliczek.

GDANSK 23,8 (PAT) Zarobek dzienny

robotnika portowego od 23 sierpnia wynosi 6,800.000 mk. Za wyładowanie amunicji robotnicy otrzymują dodatek, wynoszący 115.000 mk. a za pracę ciężką 380.000 mk. dziennie.

GDANSK 23,8 (AW) W powiatach wyżyny gdańskiej i Wielkich Żuław strajkujący robotnicy nie podjęli jeszcze pracy, pracodawcy bowiem nie mogą się zgodzić na płacenie deputatów w naturze robotnikom nieznanym. Praca na roli odbywa się częściowo przy pomocy robotników sezonowych.

Odgłosy noty francuskiej w prasie.

DZIENNIKI STWIERDZAJĄ MOŻLIWOŚĆ DALSZYCH ROKOWAŃ.

BERLIN 23,8 (PAT) Prasa radykalna jest zdania, że nota Poincarego nie stanowi podstawy do porozumienia. „Rote Fahne” zauważa ironicznie, że porozumienie przecież jest możliwe kosztem rzesz pracujących i terytorjalnej całości państwa i grozi walką na noże na wypadek takiej ewentualności.

„Vorwaerts” pisze, że nota francuska nie oznacza wprawdzie żadnego rozstrzygnięcia, ale tkwią, w niej możliwości takiego rozstrzygnięcia, gdyż nota może utworzyć drogę porozumieniu angielsko-francuskiemu, czy też nawet niemiecko-francuskiemu; drogę do zlikwidowania wojny o zagłębie Ruhry. Do takiego samego wniosku dochodzi „Vossische Zeitung”, doradzając, aby Niemcy w swej polityce spróbowali oprzeć się na zapewnieniu Poincarego, że Francja nie żywi zamiarów zaborecznych. Wychodząc z tego założenia, powiada dziennik, oczekiwać należy, że walkę o zagłębie Ruhry rozstrzygną w najbliższym czasie ci, którzy punktualnie wpłacają do kas podatki.

PARYŻ 23,7 (PAT) „Journal des Debats” ubolewa, że wobec niedość konkretnego planu wyłuszczonego w ostatniej nccie angielskiej, odpowiedź francuska nie mogła być dostatecznie ścisła, spodziewa się jednak, że rokowania między Francją a Anglią będą mogły się w najbliższym czasie rozpocząć i doprowadzić do porozumienia. „Liberte” podnosi z uznaniem oświadczenie Poincarego, że Francja nie może wpłacić zanim nie otrzyma kwot jej należnych. W tej mierze dodaje dziennik, wszyscy sprzymierzeni są zgodni.

PARYŻ 23,8 (PAT) Dzienniki londyńskie zwłaszcza organy partji radykalnej i partji pracy nie widzą w odpowiedzi francuskiej podstawy do zerwania stosunków angielsko-francuskich. Prasa angielska prawie jednomyślna jest w ocenie przyjaznego tonu odpowiedzi, dzięki czemu możliwość zerwania ententy jest wykluczona. Dzienniki wyrażają pozatem nadzieje, że spotkanie obu prezydentów ministrów francuskiego i angielskiego odda sprawie dobrą usługę.

Przemysłowy podbój Rosji przez Niemcy.

NOWE KONCESJE DLA FIRM NIEMIECKICH.

MOSKWA 23,8 (AW) W ostatnich dwóch miesiącach następujące firmy niemieckie otrzymały koncesje na prowadzenie handlu i otwarcie swych przedsiębiorstw w Rosji: firma berlińska Ruben i Birkfeld uzyskała prawo zakupu i eksploatacji produktów rybnych, jak łus-

ka, klej rybny itp., firma berlińska Bekier otrzymała koncesję na eksport jaj z Rosji. Niemieckie Towarzystwo dla Handlu ze Wschodem koncesję leśną w niektórych obwodach. Pozatem Oestliche Warengesellschaft koncesję na eksport i import towarów według specjalnego spisu.

słem polskim. Towarzystwo powyższe zaopatruje Egipt w artykuły sportowe, brzytwy, perfumy, cukier, mleko wódki, likiery, wody mineralne, napoje bezalkoholowe, szkło, naczynia kuchenne, ceramikę itd. Równocześnie filja konstantynopolskiego towarzystwa „Maison Suisse” zawiadomiła o wysłaniu swego przedstawiciela na otwarcie Targów Wschodnich celem zapoznania się z rynkiem polskim.

PRZEGLĄD SIŁ NACJONALISTYCZNYCH.

GDANSK 23,8 (AW) Niemieckie organizacje nacjonalistyczne wspólnie z tajnymi związkami wojskowymi, planują na drugiego września uroczysty obchód rocznicy kapitulacji twierdzy Sedan. Tegoroczne święto ma na celu zliczanie sił stronników partji monarchistyczno-nacjonalistycznych, które w pierwszym rzędzie zmierzają do obalenia rządu Stresemanna, a następnie do zniesienia okupacji w zagłębiu Ruhry.

„BADY” NIEMIECKIE UPADAJĄ.

BERLIN 23,8 (AW) Nowa podwyżka taryfy kolejowej wywołała napływ szczególnie wśród kuracjuszków w miejscowościach kąpielowych. Sezon kąpielowy nigdy nie kończył się tak wcześnie, jak w rb. Nadzieje na jesień i na poprawę stosunków w miejscowościach kąpie-

wych wraz z jej nadejściem — zupełnie zawiodły. Pogorszenie się sytuacji polityczno-gospodarczej odbiło się fatalnie na frekwencji i prosperacji „badów” niemieckich.

Kronika zagraniczna.

kt) W pierwszych dniach września zbierze się ponownie mieszana komisja rosyjsko-fińska mająca na celu opracowanie projektu bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Rosją a Finlandją.

kt) Rząd sowiektów przyznał w charakterze zapomogi stałe pensje potomkom wielkich pisarzy rosyjskich. Ostatnio wyznaczono pensje wnukowi Puszkina, synowi Czerny szeskiego, synowi Sałtykowa, wnukowi Ostrowskiego i synowi Szczedryna.

kt) Sytuacja strajkowa w górnictwie w Niemczech nie uległa zmianie.

kt) W Monachjum rozpoczął się proces o zamordowanie studenta Karola Bauera. Morderstwa dokonali członkowie organizacji prawniczych. Jako oskarżeni stają: st. Zenbauer i dwaj bracia Berger, nadto pod zarzutem podżegania do zbrodni staje publicysta Arnold Rugo.

Nasza ekspansja ekonomiczna na Wschód

Wobec zupełnego prawie zamarcia rynku rosyjskiego, musimy szukać dla swego eksportu innych miejsc zbytu. Wwóz na zachód, możliwy obecnie w niektórych galeziach przemysłu, jak naprzykład w przemyśle włókienniczym, dzięki anormalnym stosunkom walutowym, nie ma widoku większego rozkwitu wobec silnej konkurencji krajów zachodnio-europejskich. Również ze względu na nasze położenie geograficzne, musimy swą ekspansję ekonomiczną skierować przede wszystkim na wschód. Balkany i posiadłości tureckie w Małej Azji, jakoteż Persja i Afganistan powinny zajmować naszą uwagę w tym kierunku. Nie brakło dotychczas i nie brakuje wysiłków ze strony pojedynczych osób i przedsiębiorstw, dążących do nawiązania kontaktu z bliskim Wschodem, ale te za biegi są zbyt luźne, za mało spoiste i skoordynowane. A przecież dla trwałego opanowania jego rynków, stosunkowo słabo u nas znanych, trzeba nietylko wyteńczyć wszystkie siły i starania, ale złożyć pewne ofiary. Przedewszystkiem powinny być podjęte starania celem gruntowego wszechstronnego poznania Wschodu, jego ludów i ich obyczajów. Nieocenione usługi mogłyby oddać w tym kierunku akademje eksportowe, w których obok przedmiotów ogólnych i specjalnych oraz języków nowożytnych, byłyby wykładane języki wschodnie.

Głównym terenem naszego eksportu na Balkany była i jest dotychczas Rumunia. Rzecz to zrozumiała, jeżeli się zważy bliskość położenia oraz pewną wspólność interesów politycznych. Nabiera on coraz większego aktywizmu i spodziewać się należy, że wśród obcego współzawodnictwa w dziedzinie ekonomicznej, Polska wkrótce poważne tam zajmie stanowisko. — W Bułgarii i Serbji wyrosły nasze uzyskały już znaczne uznanie, chociaż dalecy jesteśmy od opanowania tamtejszych rynków, zalanych obecnie obcymi towarami, zwłaszcza włoskimi, angielskimi i niemieckimi. Zbyt słabą rozwijamy propagandę, by stanąć tam mocną stopą. Należy w tym celu uczynić wszystko, aby nie było za późno.

Z zawarciem traktatu w Lozannie otwierają się dla Turcji i Polski nowe horyzonty. Nietylko, że powstają dla obu państw korzyści bezpośrednie, wpływające z handlu wymiennego, ale niemniej ważne korzyści pośrednie, jakie daje linja komunikacyjna Amsterdam—Konstantynopol—Bagdad. Droga prowadzi przez Polskę i to przez ważne centra Poznań—Katowice—Lwów. Ruch handlowy u nas niewątpliwie się ożywi, miasta te, a zwłaszcza Lwów pod względem gospodarczym dzięki temu niezawodnie się podniosą.

Wyroby polskie w Turcji do niedawna mało były znane. Wielka to szkoda dla nas samych, gdyż możliwości eksportowe z Polski do Turcji są bardzo znaczne. Zwłaszcza nasz przemysł metalurgiczny i włókienniczy może tu rozwinąć szeroką działalność. Tkaniny i maszyny, oto przedmioty, które niewątpliwie cieszyć się będą w Turcji największym zbytem.

Turcja ze swej strony posiadająca znaczne bogactwa przyrodzone może nam dostarczać rozlicznych towarów. Bawełna i wełna, oto dwa ważne, dla naszego życia gospodarczego wprost niezbędne artykuły, które możemy otrzymać z Turcji, gdzie produkcja

ich dosięga cyfry dość poważnej. Oprócz tego cały szereg innych artykułów. Wymieniemy tylko tytoń, znany na całym świecie ze swej dobroci i winogrona. Kultura ich coraz

więcej się rozwija i niewątpliwie staną się one z czasem jednym z najważniejszych składników wywozu tureckiego.

Wyspa słowiańska w morzu niemieckim.

Oprócz Polaków mieszka w Niemczech jeszcze inny szczep słowiański: są to Łużyczanie.

Na Łużycach wychodzi obecnie około dziesięciu czasopism, o wysokim poziomie, z których jedno jest pismem codziennym. W stosunku do wszystkich Łużyczan jest to niewątpliwie cyfra bardzo poważna. Literatura oryginalna rozwija się coraz pomyślniej. Wiele dzieł autorów polskich, przedewszystkiem Sienkiewicza, zostało przełożonych na język łużycki. W ubiegłym roku ukazał się kompletny przekład Odyseji przez ks. Mateja Urbana, co świadczy o kulturalnych wymaganiach czytelników łużyckich.

W stolicy Łużyc — Budziszynie (Bautzen) — pracują już dziś liczne kadry inteligencji łużyckiej. Stąd przeważnie wychodzi inicjatywa do pracy organizacyjnej, która robi stale postępy. Poza istniejącą oddawna „Macierzą Łużycką“ („Serbska Macica“) istnieje szereg towarzystw naukowych, oświatowych, lokalnych i obejmujących cały kraj.

Sokół łużycki liczy już siedem gniazd. Rozszerzają się koła młodzieży akademickiej i szkolnej. Rozwija się również coraz bardziej łużycki bank ludowy (Serbska ludowa

Banka). Związki śpiewacze, prosperujące świetnie, kierowane są przez wybitnego muzyka łużyckiego, przebywającego w Dornie, p. Bjarnata Krawca.

Pomimo trudności wyznaniowych (część — katolicka część — protestancka) i językowych (dwa narzecza) powstał już właściwie jeden ogólnolużycki ruch narodowy. Również mimo granic politycznych, wobec tego, że Łużyczanie zamieszkują częściowo — Saksonję, częściowo Brandenburgję i Dolny Śląsk, całe Łużyce działają dziś wspólnie.

Jak dalece obecnie wzmógł się ruch narodowy, niech wystarczy fakt również mało znany, że w r. 1919 w okresie konferencji pokojowej Łużyczanie postawili żądanie niepodległości Łużyc, stworzyli własne tymczasowe przedstawicielstwo — „Serbski Narodny Wubierk“ — i wysłali własną delegację do Paryża. Za „śmiałość“ tę zapłacili skazaniem na więzienie kilku kierowników ruchu narodowego.

Część zresztą z pośród nich, nie mogąc wskutek przesładowań wrócić do kraju, pracuje dla własnego narodu zagranicą — przeważnie w Czechach, częściowo w Polsce.

Ukraińska walka o narodową armję.

Poważny zatarg powstał między rządem „samodzielnej“ Ukrainy sowieckiej a centralnym rządem „związku republik rosyjskich“. Konflikt ten wybuchł na tle ogłoszonego ostatnio nowego kursu narodowościowego mającego na celu zapewnić „narodowościową wolność“ poszczególnych krajów, a przede wszystkim Ukrainy. Między innymi, rzucono hasło „ukrainizacji“ czerwonej armji; rozmieszczonej w obszarze południowej Rosji. W tym celu mają być tej armji nadane wszelkie cechy „narodowe“ z używaniem w stosunkach służbowych języka ukraińskiego itd.

Równocześnie wydało najwyższe dowództwo wojskowe w Moskwie rozporządzenie, mocą którego wszelkie szkoły, oraz organizacje oświatowe, istniejące przy różnych oddziałach wojskowych w okręgu charkowskim, mają natychmiast być „unarodowione“, tj. dostaną język wykładowy ukraiński.

Rozporządzenie to wywołało jednak silne oburzenie i protesty ze strony wyższych dowódców armji, rozmieszczonej na Ukrainie. Oświadczyli oni, iż „ukrainizacja“ armji jest „szkodliwą i niepożądaną“ z punktu widzenia politycznego, a ponadto może się źle odbić na

bojowej zdolności całej armji czerwonej“, zmniejszając jej wytrzymałość, oraz zdolności oporu.

Protest ten chwilowo poskutkował: dalsze zabiegi celem ukrainizacji wstrzymano, a walkę przeniesiono na teren moskiewski, gdzie przybrała ona charakter nadzwyczaj zaostry. Dość zauważyć, że dyktator Trocki, wychodząc z założenia „politycznego“, wypowiedział się stanowczo za zrealizowaniem postulatów narodowościowych, co ma niby odbić się przychylnym echem w państwach sąsiednich (aluzja do stosunków w Polsce)

Wojskowe dowództwo bezpośrednio sprzeciwia się i nadal wszelkim próbom unarodowienia armji czerwonej, twierdząc, że „retrograda“ ta bezwarunkowo doprowadzi do fatalnych skutków, do dalszego wzrostu wewnętrznej go rozkładu, w szeregach potężnej, jednolitej armji czerwonej. Ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestji ma nastąpić już w najbliższych dniach.

Równocześnie nie ustaje „praca przygotowawcza“ do unarodowienia szkolnictwa na terenie Ukrainy, jakoteż i sądownictwa. W wielu zakładach naukowych ogłoszono język ukraiński jako jedyny wykładowy.

Apostoł „kościola narodowego“.

W amerykańskim „Przewodniku katolickim“ znajdujemy następujący obrazek z obozu polskiej herezji Hodura a choć to i owo wyrażenie należałoby zganić, zamieszczamy obrazek w całości, by naszym czytelnikom dać pogląd na stosunki panujące w tzw. „kościółce narodowym“.

„Gdy hodurowiec, ks. Pawlikowski, odjeżdżał do kraju z Passaic, poszedł do rzymskiego proboszcza w tamtejszej okolicy, na pożegnanie. I w te słowa się odezwał: „Niech się ksiądz na mnie nie gniewa, jeżeli jakaś przykrość kiedy wyrządziłem. Ja księdzu powiem prawdę: księdzem nie byłem nigdy i nie jestem. Ale skoro się dało życie lekko urządzić i jeszcze majateczek zrobić, dlaczego nie miałem korzystać? Ci ludzie, którzy do niezależnego kościoła chodzą, oni do katolickiego i tak nie chodzili, ani nie pójdą.

A jeszcze dla kościołów rzymskich jest lepiej, bo jeżeli się ta hołota zbierze w jedno miejsce, to ludzie z katolickiego Kościoła wiedzą, czego się trzymać; inaczej hołota ta będąc razem, ryje i psuje, nie przymierzając, jak ta świnka, gdy się ją puści do ogrodu, a jak już jest w swoim chlewie, to już tarza się w błocie, dając ogrodowi spokój“. Ale jednak — mówi mu ten katolicki ksiądz — nie godzi się przecież okłamywać ludzi w ten sposób. Na to zdrójca ów powiedział: „Księżo, jeżeli są ludzie głupi, to trzeba z nich korzystać. Miałem sposobność majatek zebrać, to też byłbym głupi, gdybym był z tego nie skorzystał. W starym kraju będę się tem trudnił, czegom się tam nauczyłem“. Może miał drab i rację, jednak był i jest człowiekiem bez sumienia, tak, jak i wszyscy ci niezależni „pryczerzy“.

NA MARGINESIE.

W braku laku.

Gospodarzu, drogi panie,
 Jedno małe mam żądanie:
 Masz aż dwie piwnice puste;
 Odstap mi je na kapustę;
 Bo choć, panie mój kochany,
 Woda leje się ze ściany
 I podmyte są tam mury
 Moc robactwa, brud, smród, szeszury, —
 Choć i światła niema wcale —
 Pomieszczenie doskonałe
 Na skład taki się nadaje
 Na ka... pustę?!... Też pan baje!
 I trzy po trzy mi tu plecie,
 Niczem „idjot” albo dziecię?!...
 Te piwniczki, zacny panie,
 Przerobi się na... mieszkanie!!!
 Stanisław Żyżkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Sensacyjne aresztowanie.

(k) Powsechną sensację wywołało aresztowanie przez władze trzech osobników na dworcu w Zbąszyniu. Wszczęto bardzo energiczne dochodzenie. Szczegóły śledztwa, a nawet nazwiska trzymają władze śledcze w tajemnicy. Przy aresztowanych, żydzie z Przemyśla, żydzie z Berlina i wyższym urzędniku kolei państwowych w Niemczech, znaleziono szereg dokumentów, część ciotko fotografowanych, częściowo kopjowanych względnie w oryginałach. Między innymi znaleziono przy nich tajne rozkazy wojskowe. Sprawa ma charakter sensacyjnej afery szpiegowskiej. Wszystkich aresztowanych przewieziono do Poznania.

Poznańskie bez żydów.

(k) Koresp. żyd. biura korespondencyjnego przytacza smutne wyznania rabina poznańskiego. Są one skonstatowaniem, że się w Poznaniu element żydowski stale zmniejsza. Były tu ongiś najstarsze w Polsce kahały; przed wojną liczone ich 134. Ale te dobre czasy „należą do minionej „przeszłości”.

W Poznaniu żyją żydzi już od wielu wieków. Jeszcze w zamierzchłych czasach, kiedy w innych częściach Polski jeszcze wcale nie było żydów, istniały tu już kahały żydowskie. Żydzi żyli w dostatku i dobrych stosunkach sąsiedzkich z chrześcijanami.

Ale to wszystko należy już do minionej przeszłości. Z 6000 żydów pozostało teraz w Poznaniu niespełna 2 tysiące. Reszta wyemigrowała w panicznym strachu. Zaledwie pięć kahałów posiada rabinów (Poznań, Bydgoszcz, Ino-

wrocław, Gniezno i Kempno). Pozostałe gminy są zbyt małe i biedne dla utrzymywania rabinów. Z dziesiątek gmin powywedrowali już wszyscy żydzi co do jednego. Wiele bóżnic zamknięto, a okna zabito deskami. Klucze oddano zarządowi gminy żydowskiej w Poznaniu. We wszystkich „odżydzonych” miastach powierono chrześcijanom stróżom strażenie grobów na cmentarzu żydowskim. Znaczna część wydatków gminy poznańskiej idzie właśnie na utrzymanie tych stróżów. W kahałach, gdzie pozostało jeszcze pewna garstka żydów, proces emigracyjny trwa w dalszym ciągu. Żydzi likwidują tam swe interesy, wyprzedają dobytek pozostawiony jeszcze przez praojców i emigrują. Jeżeli tak dalej pójdzie, a widoków na polepszenie nie ma — to już wkrótce w całym Poznaniu nie będzie ani jednego żyda.

Przygody żydowskiej mecenasowej w Sopocie.

(k) W niedzielę w Sopotach rozegrała się scena, która rzuciła znowu nieco światła na życie żydowskich „arystokratów”. Oto żona żydowskiego adwokata ze Lwowa poszła do kąpieli, ale do łazienek wspólnych (choć są osobne dla dam). W czasie tego jakiś akademik przez nieostrożność bryzgnął na p. mec. wodą. Oburzona arystokratka żydowska wyszła z kąpieli i przywołała męża. Ten czekał, aż akademik ów wyszedł z kąpieli i rzucił się na niego bijąc go. Akademik naturalnie odplacał się nanu mecenasowi. Wówczas jakiś trzy panny Warszawianki widząc akademika w opresji żydowskiej przyszły mu z pomocą ochładzając w odpowiedni sposób zapędy apaszowskie żydowskiej parry.

Zaświecie to wywołało prawdziwą sensację i epilog. Żydowska para chyłkiem musiała uciekać ze Sopot.

Niemiecki minister skarbu Hilferding potomkiem żydów lwowskich.

(k) Hilferding urodził się we Lwowie w domu dziadka swego Lisa (Sykstuska 8). Dom ten jest obecnie własnością siostrzenicy jego zam. za adwokatem Sokalem. Kuzyn Hilferdinga ma w gmachu Skarbka do dziś sklep kapeluszy damskich. Rodzice Hilferdinga wyjechali ze Lwowa około r. 1880, a pierwotnie mieszkali w Brodach. — Hilferding przyjął chrzest już jako lekarz w Wiedniu, a przed 15 laty przeniósł się do Berlina. Jest z zawodu lekarzem, a z zamiłowania socjologiem i finansistą.

Cyganie—bandyci.

(k) Dnia 20 b. m. banda cyganów, przejeżdżając przez wieś Przystajnia, dopuściła się morderstwa na osobie Trepki Józefa, zabijając go na miejscu. Zaalarmowana ludność miejscowa, chciała ująć cyganów, lecz ci pobili jeszcze tych ludzi i grożąc rewolwerami zbiegli do lasu, będą

cego własnością p. Schlösera. Zarządzona na tychmiast obława przez Post. Pol. w Brzezinach, nie dała rezultatu, gdyż cyganie zbiegli z lasu w niewiadomym kierunku, nie pozostawiając za sobą żadnych śladów. Zatrzymano jedynie 3 wozy z 5 ma cygankami, które jak twierdzą, nie z tamtymi cyganami nie mają wspólnego i o morderstwie nie wiedzą. Zatrzymano je jednak do dalszego śledztwa. 3 konie, będące w zaprzęgu zakwestjonowano również, ponieważ posiadane świadectwa z maścią Łoni nie zgadzają się. Za mordercami, których było pięciu, zarządzono pościg i poszukiwania.

O Jaworzynę.

Przed kilku dniami odbyło się w Zakopanem w sali Sokoła doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Obrony Kresów Południowych, na którym na pierwszy plan wysunęła się z natury rzeczy aktualna sprawa Jaworzyny. Zebraniu przewodniczył prezes Towarzystwa prof. Wł. Semkowicz, który w zgłoszeniu podniósł potrzebę szerszego niż dotąd zainteresowania opinii publicznej sprawą Jaworzyny, co dałoby się osiągnąć przez rozszerzenie sieci organizacyjnej Towarzystwa na całą Polskę. Z kolei obaj komisarze graniczni, prof. Goetel i major Romaniszyn, w charakterze członków Towarzystwa przedstawił historję i faktyczny stan sprawy jaworzynskiej na tle całokształtu sporu granicznego czesko — polskiego.

Nad tymi niezwykle interesującymi referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja którą otworzył przedstawiciel ludności spiskorawskiej, znany działacz narodowy, Piotr Borowy, przedstawiając w pięknej obrazowej formie znaczenie Spisza i Orawy dla Podhala i Polski. Zabierali jeszcze głos posłowie: Kozłowski, Czerniewski, i Szuścik, oraz redaktor Gwiżdż, prof. Pawlikowski i inni, podkreślając konieczność uzgodnienia rozbieżnej dotąd opinii publicznej w sprawie Jaworzyny i w kwestji rekompensat oraz zestrojenia jej z opinią Sejmu, wyrażoną w znanych rezolucjach z 1 sierpnia. Wynikiem tej dyskusji było uchwalenie następującej rezolucji:

„Ogólne Zebranie członków Towarzystwa Kresów Południowych wyraża gorące uznanie Sejmowi, który po ostatnim rozstrzygnięciu Rady ambas. w sprawie Jaworzyny okazał głębokie i trafne zrozumienie znaczenia tej sprawy dla Narodu, uchwalając jednomyślnie dn. 1 sierpnia rezolucję, wzywającą rząd do „jak najrychlejszego uregulowania kwestji Jaworzyny, odwołania swych delegatów z Komisji delimitacyjnej i postawienia w Lidze Narodów sprawy Jaworzyny na tle całokształtu sporu polsko — czeskiego, jako bezspornie należnej Polsce bez żadnych rekompensat”.

MARALITH.

Sensacja.

(Dokończenie).

Dziewczyna wzdrgała się jeszcze. — Był dla mnie tak uprzedzającym, że doprawdy trudno mi odmówić twej prośbie. — „A” — „a” — „co dostanę za to?”

— W moim mieszkaniu leżą koleczki, stosowane do tej broszki, możesz je potem wziąć! Chodź!

— Jestem gotów.

Gent zmienił smoking na jedwabne pyjama, dał dziewczynie do ręki ładny pistolet i położył się do łóżka.

Dziewczyna zapewniała ochryłym ze wzruszenia głosem: — Robię ci tę przysługę tylko dlatego, ponieważ jesteś taki dobry. I zwróciła na obiecane koleczki, leżące na nocnym stoliku.

— Wiesz widzę już formalnie sensacyjne

tytuły w jutrzejszych pismach — powiedział Gent zadowolony. — Napadnięty we śnie! Bajeczne! A więc prędko strzelaj!

Padł strzał.

Dziewczyna westchnęła z niezwiem ulgi, stała chwilę a potem...

Dziewczyna spała jeszcze, gdy następnego dnia zapukano do drzwi jej pokoju. Podniosła się, przetarła oczy i zawołała „Proszę” W następnej chwili upadła na poduszki z okrzykiem przerażenia. W drzwiach stał Gent z obwiązaną głową, spoglądając na nią poważnie.

— Co — to — ma — znaczyć? — wyjąkała

— Twoje zdumienie usprawiedliwia długi sen, chociaż nie przypuszczałem, że po wczorajszym wydarzeniu będziesz mogła spać tak spokojnie — powiedział z lekkim wyrzutem. — Gdybyś była czytała ranne pisma, wiedziałabyś, że pistolet był naładowany ślepo i strzał osmalił mi tylko skórę. Wszyscy podziwiają szczęśliwy wypadek który naturalnie sam spowodowałem.

Dziewczynę ogarnęło uczucie, jak gdyby ją ktoś ścisnął za gardło.

— „A” — „ja?”

Znów myślisz tylko o sobie, podobnie jak ja myślałem przy tej historji — zauważył Gent ze zwykłym spokojem. — Już ze względu na siebie samego powiedziałem, że sprawca był mężczyzną, by nie narobić sobie trudności. Nie ma więc dla ciebie najmniejszego niebezpieczeństwa i mogła byś się właściwie cieszyć, że używam teraz owoców sławy.

Dziewczyna nie ruszała się.

— Wiem, dlaczego nie cieszysz się z tego, że nie żyje — ponieważ oprócz koleczków zabrałaś również zawartość mego portfela.

Przysiadł do komody, na której leżała paczka banknotów, przeliczył skinął zadowolony głową i zwrócił się ku wyjściu.

To są dolary a ja myślałam, że z tem stęlanianiem to prawda — wyjąkała dziewczyna.

Gent potrząsnął głową. — To nie było mądre. Właśnie dlatego, że posiadałam dolary, nie mogłam tak dalece pragnąć sensacji.

Tłum. S. B.

KRONIKA

— Kalendarzyk

Piątek dnia 22 Bartłomieja op.
Wschód słońca o 5 m. 26
Zachód o 7 m. 52

— Widowiska

Teatr Scala (Cegielniana № 18)

Program nr 8

Filharmonja (Dzielna 20)

„Józef w Egipcie”

„Luna” (Przełaz 1)

„Gniazdo miłości”

„Casino” (Piotrkowska 87)

„Strzał w Paryskiej Operze”

„Teatr” (Przełaz)

„Tajemnica bankiera Stillwella”

„Grand-Kino” (Piotrkowska 72)

„Nie w złocie szczęście”

Kalendarzyk historyczny

1109 Związętwo Bolesława Krzywoustego nad Henrykiem V.
1572 Rzeź Hugenotów w Paryżu (noc św. Bartłomieja)
1675 Jan Sobiński bije Turków pod Lwówem

Wiadomości bieżące

— „Kiedyż będzie koniec?”

Odnosnie do notatki kronikarskiej pod powyższym tytułem, umieszczonej w Nr. 227 „Rozwoju” z dnia 21 bm. dowiadujemy się z kompetentnych źródeł, że p. Gólkowski jeszcze 15 bm. wyjechał z Łodzi, a zatem w deputacji rządu do Referatu walki z lichwą, o której mowa, udziału brać nie mógł.

— Pochwała dla oficera łącznikowego dworca warszawskiego.

W związku z likwidacją stanowiska oficera łącznikowego na dworcu fabrycznym i odejściem kpt. Wincentego Gołębińskiego do Warszawy, dowódcy okręgu w rozkazie dziennym wyraził odchodzącemu oficerowi w imieniu służby pochwałę i podziękowanie za jego pracę, życząc mu najlepszych wyników w dalszej pracy.

— Z parafji św. Krzyża.

W początkach września w świątyni Świętokrzyskiej zostaną ukończone roboty około nowych organów, które na miejsce zdemolowanych w czasie wojny przez Niemców ufundowali parafianie z dobrowolnych składek.

Na przyjęcie organów tych od przedsiębiorcy zaproszeni zostali w charakterze biegłych: ks. Gruberski z Włocławka, oraz profesorowie Konserwatorium Muzycznego Warszawskiego Furmanik i Surzyński.

Świątynia otrzymała również oświetlenie elektryczne, które jest już czynne. (c)

— Wizytacja parafji kościelnych.

Ks. biskup Tymieniecki odbywał ostatnio wizytację ziemi łęczyckiej, mianowicie: parafji Solce, Leśnia—Wielka, Parzęczew i inne.

Był również ks. biskup przyjęty na audjencji u Prezydenta Wojciechowskiego w sprawach prywatnych.

Na święto żołnierza polskiego przybył ks. biskup sędziawiecki w dniu 13 b. m. i tegoż dnia wyjechał z powrotem. (bip)

— Sprzedaż cukru.

Wydział Handlowy rozpoczyna z dniem 25-go bm. sprzedaż cukru z przydziału rządowego na miesiąc sierpień w cenie mk. 27.000 — za 1 klg. faryny i mk. 38.000 — za 1 klg. kostki w następujących sklepach miejskich:

Sklep Nr. 2, Piotrkowska 273, sklep Nr. 3 — Targowa 38, sklep Nr. 5 — Franciszkańska 15, sklep Nr. 6 — Aleksandrowska 28, i w kooperatywach: „Wyzwolenie”, „Łodziańskie”, „Dźwignia”, „Młot”, „Nasze Wyzwolenie”, „Zorza”, „Gazownia”, „Rola”, „Siła”, „Wisła”, „Radogoszcz”, „Posiew”, „Koop. kolejowa Łódź-Fabryczna, koop. kolejowa Łódź-Kaliska, „Czeladź Ślusarska”, „Policji Państwowej”, „Scheibler i Grohman”, „Geyera”, „Barciński i Ska”, „Widzewska Manufaktura”, Chór Polski przy kościele św. Krzyża”, „31 P. Strz. Kaniowskich”, „Handlowiec Polski”, „Kaniów”, „Samopomoc Urzędnicza”, „I Stow. Właśc. Nieruchomości” i „II Stow. Właśc. Nieruchomości”.

Walka z drożyzną.

OPINJA CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Dr. TULECKI UDAL SIĘ DO WARSZAWY PO DYREKTYWY.

P. naczelnik wydziału administracyjnego województwa łódzkiego dr. Tułeczki wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy do Min. spr. wewn. celem omówienia i otrzymania dyrektywy w sprawie dalszej akcji w przedmiocie zwalczania drożyzny.

W sprawie tej dr. Tułeczki konferował również z nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną dr. Bajdą. (pap)

Zapytywany przez nas o opinie w sprawie ostatniej akcji antypaskarskiej przedstawiciel chrześcijańskich związków zawodowych oświadczył co następuje:

Podobna akcja może wywrzeć skutek, o ile nie będzie to sporadyczne zarządzenie, lecz celowa w krótkich odstępach czasu powtarzana akcja.

— Wypłata dodatku wojskowym.

Władze wojskowe wydały zarządzenie natychmiastowej wypłaty dodatku drożyznianego, w wysokości 32-25 proc. cywilnym pracownikom wojskowym, oficerom (równorzędnym), chorążym (równorzędnym) i zawodowym szeregowym. Szeregowym nie zawodowym wyrównuje się żołd i wszelkie należności począwszy od dnia 21 sierpnia br. o 32 proc.

Bezwzględna wypłata powyższego wyrównania dotyczy także tych państwowych pracowników kontraktowych, którzy pobierają wynagrodzenia umowne z dołu. (bip)

— Anomalia gospodarcza.

Wydział Handlowy Magistratu łódzkiego ustalił ostatnio następujące ceny sprzedawanego cukru: 1 klg. faryny — mk. 27.000, 1 klg. kostki — mk. 38.000. — Jednocześnie, jak się dowiadujemy, Wydział Zaprowiantowania m. Warszawy za cukier z tego samego przydziału rządowego pobiera: za 1 klg. faryny mk. 30.000, za klg. kostki — mk. 42.000. Ta pokaźna różnica w cenach cukru, pobieranych przez miejskie instytucje zaopatrywania Łodzi i Warszawy, jest jednym z wielu dowodów chaotyczności naszych stosunków gospodarczych.

— Gospodarka rolna miasta.

Wydział Gospodarczy postanowił prowadzić gospodarkę rolną na gruntach miejskich — w miarę możliwości — we własnym zakresie Magistratu, i tereny te obsiewać głównie owsem, żytem i ogrodowizną w tym celu, by sprzętem z pól miejskich zaspokajać potrzeby instytucji Wydziału Opieki Społecznej szpitalnictwa oraz Wydziału Gospodarczego.

Wydział Gospodarczy przystąpił już do zbioru tegorocznego urodzaju, ukończeniu prac przeszkadzają jednak często deszcze i niepogody.

— W sprawie zasekwestrowanej żywności.

W dniu wczorajszym u pana komisarza rządu Łyckiego zgłosili się przedstawiciele wydziału handlowego magistratu zainteresowani losami zasekwestrowanej u paskarzy żywności.

P. komisarz oświadczył przybyłym, że sprawa tych produktów nie jest jeszcze przesądzoną i zależna jest od decyzji pana prokuratora, który zadecyduje, jaka część żywności ulegnie konfiskacie, a jaka zwrócona zostanie właścicielom.

W ciągu dnia dzisiejszego oczekują władze zgłaszania zapasów żywności w myśl odezw, zamieszczonej w wczorajszych piśmiech. (bip)

— Walka z lichwą.

Energiczna akcja rozpoczęta przez władze administracyjne z p. prokuratorem Szmidem, komisarzem Łyckim, naczelnikiem Tułeczki i komendantem Roszkowskim na czele ujawniła olbrzymią ilość zmagazynowanych artykułów pierwszej potrzeby.

Ukarani paskarze, chcąc odbić sobie straty podnieśli momentalnie ceny i w dniu dzisiejszym za kgr. słoniny brali... tylko 100 tysięcy marek.

Skonfiskowane produkty winny być sprzedawane kooperatywom oraz związkom zawodowym, co ułatwi również zadanie władzom.

Zasadniczo winna być rozciągnięta stała kontrola nad wszelkimi hurtowniami żywnościową przez wprowadzenie specjalnych ksiąg towarowych, które wykazywałyby ilość posiadanych zapasów i uniemożliwiłyby nagłe zynowanie ich.

Jednocześnie pożądanym niezmiernie byłoby zreformowanie referatu do walki z lichwą, w sensie wprowadzenia doń w charakterze przedstawicieli konsumentów delegatów związków zawodowych.

Jako represja w stosunku do spekulujących kupców winno być po trwałym ujawnieniu faktu magazynowania towarów odebranie prawa sprzedaży. (pap)

Wobec tego referat do walki z lichwą przy komisariacie rządu rozpoczął akcję mającą na celu ukaranie winnych.

Akcja referatu walki z lichwą prowadzona będzie w dalszym ciągu bardzo energicznie i sprawy te skierowane zostaną do sądu, a los skazanego na 6 miesięcy więzienia Frida powinien odstraszyć niejednego z naszych kunców. (pap)

— Przeniesienie seminarium żeńskiego.

Z dniem 1 września miejskie seminarium żeńskie przeniesione zostaje z ul. Czerwonej 5 na Zagajnikową 32 do gmachu szkoły powszechnej imienia Piłsudskiego. (bip)

— Ze związku stenografów.

Zatwierdzony w swoim czasie zw. stenografów rozwiła się ostatnio i rozpoczął ożywioną działalność.

O pertraktacjach przeprowadzonych z wydziałem oświaty i kultury związek uzyskał odpowiedni lokal i rozpoczął wykłady na kursach założonych przy związku.

Na kursa te uczęszcza znacznie większa ilość uczestników i cieszą się wielkim zainteresowaniem. (pap)

— Zainteresowanie się Targami Wschodnimi na Bałkanie.

Zastępstwo Targów Wschodnich na krainie Bałkańskiej (Towarzystwo dla importowego i eksportowego handlu, Societe Commerciale Balcanique w Salonikach) donosi, że po rozsiłaniu materiałów propagandowych wszystkim greckim Izdom Handlowym i opublikowaniu wiadomości o Targach Wschodnich w prasie greckiej wpłynęły liczne zapytania o warunki, wskazówki i informacje w sprawach uczestnictwa w III Targach Wschodnich świadczące o dużym zainteresowaniu w bałkańskich sferach przemysłowych i kupieckich.

— Asekuracja paczek pocztowych.

Z dniem 1 września paczki asekurowane do sumy 500.000 mk. będą uważane za paczki zwykłe. Paczki asekurowane powyżej 500.000 mk., do 1.000.000 mk., będą uważane jako paczki wartościowe i będą specjalnie przekazywane. (pap)

— Z P. K. O.

Z dniem 1 września wypłaty doraźne na książeczki oszczędnościowe P. K. O. zostają podwyższone do sumy 150.000 mk.

Wypłaty powyżej 150.000 mk. winny być wymienione na 7 dni. (pap)

— Kto będzie mógł wyjeżdżać zagranicę.

Z dniem 1 września b. r. wejdzie w życie nowe zarządzenie w sprawie pozwoleń władz wojskowych na wyjazd zagranicę.

Na mocy tego zarządzenia bez pozwolenia władz wojskowych nie mogą otrzymać paszportu na wyjazd zagranicę następujące kategorie mężczyzn:

1) Ci, dla których zaczyna się obowiązek służby wojskowej, 2) rezerwiści do lat 28, 3) korzystający z ulg i odroczeń. (pap)

— Amerykański konsulat nie wydaje już wiz.

Jak się dowiadujemy, konsulat amerykański w Warszawie zaprzestał wysyłania numerków na otrzymanie wizy emigrantom, którzy nadsyłałi swoje „affidawity”.

Wstrzymanie wydawania wiz jest tymczasowe i o ile nie wszyscy ci, którzy otrzymali numerki otrzymują wizy, wydane zostaną na ich miejsce wizy innym emigrantom. (bip)

— Rozszerzenie szkół.

Jak się dowiadujemy z bieżącym rokiem szkolnym zostaną rozszerzone szkoły dla moralnie zaniedbanych, oraz szkoły dla umysłowo upośledzonych, do których zaangażowano nowe siły, specjalnie w tym kierunku przygotowane. Również powiększone zostaną szkoły dla młodzieży jaknajliczniej. (bip)

— Egzamina dla eksternów.

Celem uregulowania sprawy egzaminów dojrzałości oraz egzaminów uzupełniających dla eksternów kuratorjum ogłosiło specjalne przepisy, dotyczące tej sprawy.

Egzamina dojrzałości oraz uzupełniające dla eksternów, zamieszkałych na terenie województwa łódzkiego odbywać się będą przed państwową komisją egzaminacyjną dwa razy w rok.

Podania o dopuszczenie do egzaminów odpowiednio udokumentowane, należy składać do kuratorjum w czasie od 15-8 do 31-8 dla terminu jesiennego i od 1-11 do 31-11 dla terminu zimowego.

Eksterni posiadający świadectwo szkolne z ukończeniem kl. VI i VII, mogą być zwolnieni od niektórych egzaminów, o czym decyduje kuratorjum na podstawie przedstawionych świadectw szkolnych.

W bieżącym r. szkolnym egzamina z kursów IV i VI klas w terminie jesiennym rozpoczną się 24 września, egzamina wstępne i uzupełniające 8 października, a egzamina dojrzałości 16 października.

W terminie zimowym egzamina wstępne i uzupełniające rozpoczną się 29 stycznia, egzamina z zakresu IV i VI kl. 14 stycznia, a egzamina dojrzałości 4 lutego. (pap)

— Loteria na rzecz Doma Sierot Wojskowych.

W myśl projektu dowódcy D. K. IV, zarząd Domu Sierot po poległych żołnierzach organizuje w dniach 7, 8 i 9 września r. b., podczas konkursu orkiestr wojskowych w parku Staszica loterię fantową.

W sprawie tej w dn. 27 b. m. odbędzie się ogólne zebranie w lokalu kasyna garnizonowego przy ul. Al. Kościuszki Nr. 4, o godz. 6 wieczór. (pap)

— Kursa szoferskie Y. M. C. A.

Otwarte zostały obecnie kursa szoferskie przy Y. M. C. A., na które zapisanych jest 120 uczestników.

Na kursach tych przechodzą uczestnicy teorię, praktykę i jazdę, a po ukończeniu otrzymują specjalne świadectwa. (pap)

— Fabryka Gutmana zostanie uruchomiona.

W lokalu Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego odbyła się konferencja w sprawie zatargu w fabryce Gutmana z powodu żądania przez tego ostatniego wydalenia kilku robotników.

W konferencji brali udział delegaci robotników, oraz przedstawiciele firmy.

Po dłuższej dyskusji doszło do porozumienia: robotnicy zgodzili się na wydalenie 2-óch towarzyszy, którzy otrzymają odszkodowanie za 7 tygodni.

Wobec tego dziś zostaje podjęta praca w przedzalni, a od poniedziałku uruchomiona zostanie i tkalnia. (pap)

— Ukarani woźnicy i cyklisci.

Komisarz rządu na m. Łódź ukarał drogą sądów karnych bez poprzedniego postępowania 80 osób grzywną po 100.000 za tamowanie ruchu ulicznego, jazdą wozami po torze tramwajowym, oraz jazdą rowerami po chodnikach. (bip)

— Posiedzenie sejmiku.

W dniu 28 b. m. we wtorek odbędzie się zebranie wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego. (bip)

Przygody „księcia Wołkońskiego”.

Władysław Martoń znany jest i bardzo popularny w sferach najrozmaitszych aferzystów i tego rodzaju ludzi, którym nie wystarczy nazwisko i osobowość własna, i którzy używają bardzo często innych nazwisk.

Martoń od dłuższego czasu polubił nazwisko księcia Wołkońskiego, które miało dla niego jakiś magiczny fascynujący urok.

Pod tem nazwiskiem występował w roli prokuratora sądu wojskowego i rotmistrza żandarmerji, pełniąc cały szereg nadużyć aż wreszcie przyszła kreska na Martyska i Martoń dostał się do więzienia.

Odtąd stało się dlań więzienie bardzo pewnym schroniskiem, gdzie po burzliwych przejściach jego pełnego przegrod życia stale przebywał, bo los złośliwy tak zarządził, że ledwo jedną karę kończył już za jakąś machinację znów go zamykano.

W dniu wczorajszym zasiadł znowu na ławie, oskarżony o czyn, w którym fantastyczny dośrodek z bezczelnością dziwnie się splotły.

W marcu rb. na posterunku policji państwowej w Konstancynie zgłosił się bardzo elegancki mężczyzna, który przedstawił się jako podprokurator sądu okręgowego w Łodzi Mandecki. Przyczem okazał legitymację służbową.

Przybyły polecił natychmiast dostarczyć mu podwoje do Lutomińska, dokąd udaje się „w sprawach służbowych”, gdzie też rzeczywiście się udał i gdzie następnie zażądał nowej podwoje oraz asysty posterunkowego, z którym pojechał do Puczniewa.

Przed wyjazdem swym polecił telefonicznie zawiadomić posterunek w Puczniewie, aby cała policja była w pogotowiu, gdyż przybywa w ważnych sprawach służbowych prokurator sądu okręgowego.

Przyjazd „dygnitarza” wywołał sensację wśród ludności.

Prokurator zawezwał do siebie komendanta posterunku i polecił mu udać się wraz z sobą do gospodarza gminy Puczniew Aleksandra Pawłowskiego.

W mieszkaniu Pawłowskiego prokurator przeprowadził dochodzenie, a następnie polecił go aresztować za potajemne gorzelniactwo, żądając złożenia kaucji w sumie miliona marek.

Przelekniiona rodzina złożyła na ręce

„prokuratora” żadaną kwotę, na którą „dygnitarz” wydał pokwitowanie.

W ten sposób w asyście policji udał się prokurator do kilkunastu chłopów gm. Puczniew, odgrywając wobec nich rolę „Rewizora Gogola”.

Prokurator w przejeździe wizytował wszystkie urzędy, gdzie na cześć jego urzędu no popisy, a kierownicy szkół bardzo grzecznie przyjmowali „p. prokuratora”.

Chcąc upewnić policję, która zaczęła podejrzewać go o szantaż, że ma do czynienia z autentycznym prokuratorem polecił połączyć się z sądem okręgowym informując się, czy sprawa niejakiego Buchena przesłana została do sądu apelacyjnego.

Po południu tegoż dnia owacyjnie żegnany, podprokurator powrócił do Konstancynowa.

Następnie przybył samochodem na posterunek policji w Rudzie Pabjanickiej, gdzie po okazaniu legitymacji zażądał asysty policyjnej dla aresztowania cygana Józefa Paszkowskiego, oskarżonego o współudział w na padzie bandyckim. Prokurator po otrzymaniu od niego „kaucji” w sumie 3.000.000 mk. oraz po przeprowadzeniu rewizji, podczas której jako „dowód rzeczowy” zabrał jego futro wartości 6.000.000 mk., poczem wyjechał tramwajem do Łodzi.

Jednakże sprawa tych podróży i najrozmaitszych machinacji zainteresowała organa śledcze, a sposób w jaki dokonano oszustwa był tak niezwykły, że władze zrozumiały iż mistrzem, który tego dokonał, mógł być tylko artysta tej miary co Władysław Martoń, inaczej mówiąc książę Wołkoński.

Wobec tego rozpoczęto poszukiwania, które doprowadziły do aresztowania Martonia.

Martoń przyznał się do inkryminowanych mu czynów, ale z zebranych kwot nie wiele już pozostało, gdyż książę roztrwoniał pieniądze po restauracjach.

Sprawa ta obfitowała w bardzo ciekawe szczegóły, dowodząc niezwykle pomysłowości Martonia.

Sąd po przesłuchaniu ks. Wołkońskiego skazał na naradzie Martonia wobec zbiegu przestępstw na 5 lat domu poprawczego, zaliczając mu 5 miesięcy aresztu. (pap)

Nowe rozporządzenie w sprawie podatku dochodowego.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby celem dokonania potrąceń z podatku dochodowego przy wypłacie uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, łącznie z dodatkiem drożyznianym, zaczynając z dniem 1 września roku 1923 ustalono stopę procentową podatku w ten sposób, że w stosunku rocznym oblicza się tylko tę wysokość uposażenia, która przypadła do wypłaty w dniu 1 sierpnia rb. względnie, a ile chodzi o procentowe pobieranie wynagrodzenia z dołu w dniu 31 lipca rb., pozostała zaś wysokość przyjmowana jako wynagrodzenie je-

— Dezertery rezerwiści.

Jak się dowiadujemy rezerwiści z roczników 1896 i 1897, którzy nie stawili się na ewidencję, a którzy zameldowali się w odpowiednich P. K. U. do dn. 24 b. m., a tem samem podlegają amnestji, odbędą ćwiczenia dopiero w przyszłym

Wypadki i kradzieże

— Oryginalne oszustwo.

Farbiarnia Frydryka Hugo, Podleśna 18 od dłuższego czasu uprawiała kradzież oddawaną im do farbowania wełny, w ten sposób, że oddawała wełnę w stanie mokrym.

Wobec powyższego wytwarzano różnicę wag, którą farbiarnia zatrzymywała dla siebie. Manipulację tę zauważyła przedzalnia

dnorazowe, ewentualnie procentowy dodatek drożyzniany, wypłacany oddzielnie w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów, należy traktować jako wynagrodzenie samoistne, od którego należy potrącać podatek według stopy procentowej, przypadającej od tego wynagrodzenia samoistnego obliczanego w stosunku rocznym.

Zasada ta ma zastosowanie również przy obliczaniu podatku w razie wypłat dodatków drożyznianych w ciągu sierpnia roku bieżącego. (bip)

Mordziara (Lipowa 83) i Eirenzwaiga i Ostrowskiego które oddając od sześciu tygodni wełnę do farbowania stwierdziły brak znacznej części oddanej wełny.

Zawiadomiony o powyższem VII komisarja p. p. zarządził rewizję w tej farbiarni i znalazł w magazynie 12 worków i 9 beł skradzionych w powyższy sposób wełny na ogólną sumę przeszło 100.000.000 mk.

Właściciel farbiarni wraz z dowodami rzeczowymi w postaci skradzionych wełny powetrował do urzędu śledczego. (pap)

— Dobry kupcy.

Do firmy Grifet (Zielona 9) przyszło dwóch osobników, którzy kazali sobie podać kilka sztuk towaru. Po „dokładnym” obejrzeniu towaru, osobnicy ci wyszli, a wraz z nimi zostały 3 sztuki podszewki wartości 18.000.000 mk. (pap)

Z sądów

Madry był niemadry i dał się złapać.
W mieszkaniu niejakiej Józefy Chachuły w Rzgowskiej 112 ukrywał się od kilku tygodni od dawna znany złoceńca Teodry.

Zawiadomiona o tem policja udała się do mieszkającego domu.

Policja otoczyła dom i podszedłszy do drzwi mieszkania Chachuły ustawiła w mieszkaniu znajduje się mężczyzna i położyła się.

Wobec tego zastukawszy w drzwi policja otworzyła ich.

Po kilku minutach drzwi zostały otwarte, a wszedłszy do mieszkania nie znalazła tam Madrego, który zbiegł przez okno. Wobec tego zarządzony został energiczny poszukiwanie.

Madry zauważywszy to schronił się do mieszkania niejakiego Juliana Majewskiego ul. Żimnej 8, który już niejednokrotnie ukrywał Madrego.

Policja otoczyła mieszkanie Majewskiego, zażądała otwarcia drzwi, a gdy to nie zostało wykonane, wywalili drzwi siłą.

Madry na widok policji chciał uciec z okna, co jednakże mu się nie udało i został aresztowany. Madry osadzony został w areszcie komendy policji powiatowej.

Złocieńca popełnił w ostatnich czasach szereg kradzieży, bądź sam, bądź z słynną kradzieżką panią, którą niedawno schwytano Władysław Gos.

Odbiorcą towarów Madrego był niekiedy Fuchs, zam. przy ul. Rzgowskiej 97, którego również aresztowano.

Między in. Madry był sprawcą kradzieży Willi Generta w Rudzie. (pap)

— Skazanie paskarza.

Onegdaj sąd dla lichwiarzy rozwiązał sprawę o lichwę przeciwko Dawidowi Szlarniakowi, mieszkańcowi gminy Bratoszewicy.

Po przeprowadzeniu tej sprawy sędzia skazał lichwiarza na miesiąc bezwzględnej kary, miljon marek grzywny, koszta sądowe i ogłoszenie wyroku w 2-ich pismach łódzkich i wywieszenie go na drzwiach domu.

Również za lichwę przy sprzedaży gruntu skazana została Genenda Alowicz (Wolbor 31) na pół miliona marek grzywny oraz koszty sądowe.

Za fałszowanie masła także sąd skazał Jędrzejewskiego na miesiąc aresztu i miljon marek kary.

Jędrzejewski masło fałszował a prócz tego uprawiał lichwę. (bib)

— O przekupstwo.

Sędzia okręgowy Korwin-Korotkiwicz rozważał w trybie postępowania uproszczonego sprawę 33 let. Karola Tima oskarżonego o usiłowanie przekupienia w dniu 7 maja 21 r. urzędnika wydziału prasowego komisarjatu rządu w Łodzi, Wiktora Turczyńskiego.

W dniu tym Tim, który zgłosił się do komisarjatu rządu celem uzyskania pozwolenia na urządzenie zabawy, włożył do koperty, w której znajdowało się podanie 300 mk. i wręczył kopertę tę wspomnianemu wyżej urzędnikowi.

Na przewodzie sądowym Tim nie przyznaje się do inkryminowanego mu czynu, twierdząc, iż pieniądze te przeznaczone były jako ofiara na Czerwony Krzyż, nie zaś jako łapówka.

Świadkowie zeznali na niekorzyść oskarżonego stwierdzając, iż Tim przy dawaniu koperty nie oświadczył, iż 300 mk. jest przeznaczona na Czerwony Krzyż.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego wniosł o jaknajsurowszy wymiar kary.

Sąd skazał Tima na 3 miesiące więzienia, jednakże na mocy amnestji od kary go zwolnił. (pap)

— Dyrekcja 8-kl. Gimnazjum Realnego żeńskiego E. Krygierowej dawni Siennickiej zawiadarcia, że na mocy zezwolenia Kuratorjum egzaminy powakacyjne dla nowostępujących rozpoczną się dnia 3 kwietnia. Podania wraz z dokumentami należy składać w kancelarji szkolnej (ul. Piotrkowska 157) do 30 sierpnia rb. od godz. 10 do 1 pp.

1444—3 Dyrektor Dr. M. Odrzywolski.

— Podziękowanie.

D—two O. K. Nr. IV nadesłało na rece p. prezydenta Cynarskiego, jako przewodniczącego Komitetu Uroczystości „Święta Żołnierza” dn. 15 VIII — 1923 r. następujące podziękowanie:

„Poczuwam się do milego obowiązku złożyć na ręce Pana Prezydenta w imieniu własnym i podległych mi wojsk Garnizonu Łódzkiego Okr. Korpusu Nr. IV wyrazy serdecznego podziękowania za urządzenie tak wspaniałej manifestacji uczuć społeczeństwa do żołnierza, jakiej doznaliśmy w dn. 15 VIII. — 1923 r. w Łodzi.

W dniu tym zarówno oficer, jak i żołnierz szeregowy odczuł głęboką wspólność duchową, jaka istnieje między nim, a społeczeństwem, odczuł jak Ono się cieszy, że go posiada i z jaką serdeczną troską o nim myśli.

Z całym uznaniem i wdzięcznością muszę podnieść pracę Komitetu około zorganizowania miłych rozrywek i lepszej strawy dla żołnierza, oraz przyjęcia dla oficerów.

Prosząc Pana Prezydenta o zakomunikowanie mych słów Sz. Komitetowi, proszę przyjąć zapewnienie prawdziwego szacunku i poważania.

Dowódca Okr. Korpusu Nr. IV
W z. (—) Pachucki General — Brygady.

Ze sportu.

WISŁA — ISKRA 3 : 2 (2:0)

Mecz o mistrz. Polski, rozegrany między Wisłą a Iskrawą w Królewskiej Hucie, skończył się ciężko wypracowanym zwycięstwem Wisły.

MISTRZOSTWA LEKKO - ATLETYCZNE.

Igrzyska lekko atletyczne o mistrzostwo Polski odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Agrykoli w Warszawie. Najlepiej reprezentowane będą: Lwów i Warszawa. Łódź liczyć może na zwycięstwo w biegach długodystansowych.

MISTRZOSTWA KLASY C.

Do finału rozgrywek o mistrzostwo klasy C ŁOZPN. dopuszczone zostały następujące kluby: GMS., Hakoah, Sokół Pabj., Szturm II (I grupa) i Sokół - Łódź, Concordia, Elektrotechnicy, ŁKS. III (II grupa).

Mistrz każdej grupy automatycznie wehodzi do klasy B. Rozgrywki rozpoczną się w sobotę, dn. 25 sierpnia sensoryjnym spotkaniem GMS. — Hakoah na boisku DOK IV, o g. 5 pp. W niedzielę grają: Sokół (Pabjan.) — Szturm II, Concordia — Elektrotechnicy i Sokół (Łódź) — ŁKS. III.

ŁKS. — WISŁA.

To niesłychanie ciekawe spotkanie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi. Dotychczas ŁKS ma największe szanse zdobycia mistrzostwa swej grupy, co mu się niewątpliwie uda, o ile pobije wszystkich przeciwników na własnym boisku. Zarząd ŁKS powinien postarać się o rozegranie zawodów na boisku DOK. IV, gdyż to jedynie boisko pomieścić może tysiączne tłumy, jakie się na tym meczu zgromadzą.

Recenzję podamy we wtorkowym numerze „Rozwoju”.

W. Gogolewski.

Wyjaśnienia bez końca.

Na „wyjaśnienie” p. Fehmanna (patrz notatkę pod tytułem: Audiatur et altera pars” w „Rozwoju” z dnia 21 bm.) przysyła nam znów

p. Wiśniewski swoje „wyjaśnienie”. że „wyjaśnienie” p. E. mijają się z prawdą.

Więc, ponieważ po pierwsze dotychczasowe „wyjaśnienia” dotyczącej sprawy właściwie nie „wyjaśniły” a po drugie, ponieważ zachodzi obawa, że na „wyjaśnienie” p. W. nastąpi znowu „wyjaśnienie p. E. itd. itd. itd., przeto redakcja niniejszem oświadcza, że na dalszą „ciekryczną” polemikę pp. W. i E. szpalt swych nadal używać nie będzie.

Redakcja

Skrzynka do listów

Od E. K. S. otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcjo!

Wobec ukazania się w jednym z dzienników wiadomości o nieprzyjaznym stosunku władz wojskowych do Łódzkiego Klubu Sportowego i imprez sportowych przez niego urządzanych, Zarząd E. K. S. stwierdza, że z notatkami temi niema nic wspólnego i z nimi się nie solidaryzuje.

Specjalnie zaś, odnośnie do wyjazdu do Hiszpanji władze wojskowe czynią wszystko możliwe, ażeby drużynie E. K. S. wyjazd umożliwić.

Z poważaniem:
J. Woźniak, prezes.

Brońmy naszych świątyn przed rabunkiem.

Od pewnego czasu mnożą się w zastraszający sposób fakty okradania kościołów w wotów i naczyń kościelnych. Rekord na tem polu osiągnęli zbrodniarze, rabując w bezczelny sposób bezcenne skarby najstarszej w Polsce katedry gnieźnieńskiej. Kradzież to była niesłychana i poruszyła do głębi społeczeństwo, lecz — niestety — na krótki czas. Złodzieje nie wysledzono, skarbów nie odebrano, a co najgorsze, powodzenie tego jednego w swoim rodzaju zamachu, dokonanego, zdaje się, przez jakiegoś biegłego w swoim fachu specjalistę zagranicę, natchnęło chęcią naśladownictwa całe rzesze domorosłych złodziejasków, którzy, zachęceni przykładem, zaczynają coraz bezczelniej okradać jedn kościół po drugim.

I tak niemal w jednym dniu okradziono kościoły w Łomży i Krakowie.

Po skończonym nabożeństwie w Łomży zakrystjan, jak zwykle, obchodził cały kościół i zauważył, że na zwykłym miejscu brak schodków przenośnych, które natomiast znajdowały się przed ołtarzem M. Boskiej, słynącej cudami i ogromną ilością bogatych wotów. Tknięty przecuciem, zawołał resztę służby kościelnej, poczem przystąpiono do obejrzenia ołtarza. Okazało się, że został ograbiony ze wszystkich kosztowniejszych wotów, złotych pierścieni, obrączek, sznurów z drogiemi kamieniami. Policja zawiadzana wszczęła natychmiast dochodzenia, które naprowadziły na ślad zbrodniarza. Skradzione kosztowności znalezione u miejscowej jubilerki, Racheli Oltarz, która zeznała, iż klejnoty nabyła u nieznanej osobie w mundurze oficerskim. Zbrodniarza znaleziono bez trudu w jednej z kawiarni przy libacji. Do winy przyznał się zaraz, oświadczając, iż zbrodni dopuścił się ponieważ potrzebował pieniędzy. — Podał, iż nazywa się Edmund Wasilewski, pochodzi z Warszawy, i jest rzekomo kapitanem 24 pp. w rezerwie i inżynierem. Order „Wirtuti Militari”, nosił, jak przyznał, bezprawnie. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Prawie równocześnie rozszedła się wieść o okradzeniu starożytnego kościoła św. Wojciecha na Rynku krakowskim. Tu kradzież miała przebieg cynicznie spokojny:

Sprawca zabrał z tabernaculum głównego ołtarza puszkę srebrną, pozłacaną, na komuniki, oraz cenne wota. Świętokradca dostał się do kościoła przed zamknięciem bramy kościelnej. Następnie po kradzieży wybił szybę w drzwiach, prowadzących do bocznej kaplicy.

f. wszedłszy tam, otworzył boczne drzwi, które były tylko zamknięte od zewnątrz na zasuwę, poczem wyszedł niespostrzeżenie na Rynek. — Wartości, jak i ilości skradzionych wotów dotychczas nie ustalono.

Wreszcie trzeci tego rodzaju wypadek zdarzył się w kościele św. Florjana na Pradze. Z ołtarza M. Boskiej Częstochowskiej nieznanymi sprawcy, którzy w nocy do kościoła przy pomocy podrobionych kluczy, skradli sukienkę pluszową z brylancikami i około 50 wotów.

Ta mnogość niemal identycznych szybko po sobie następujących zamachów na dobro kościelne świadczy dobitnie, że aureola świętości, która dotąd skutecznie chroniła skarby liturgiczne przed ręką zbrodniarzy, obecnie nie zabezpiecza dostatecznie tych skarbów i że konieczne jest wobec tego należyte a bezzwłoczne zarządzenie odpowiednich środków bezpieczeństwa.

Winny tu przede wszystkim roztoczyć szynny nadzór władze kościelne, które jak np. w Gnieźnie okazały wielką niedbałość, równocześnie jednak całe społeczeństwo zatruwone tem bezczelnym rozkradaniem skarbów stanowiących świętość kościoła i narodu zwraca się z apelem do władz, aby zajęły się niezwłocznie zabezpieczeniem majątku kościelnego przed dłońmi świętokradczą.

Tajemnica księdza-staruszka

Zdarzenie dziwne, niemające dotychczas wyjaśnienia, miało miejsce w Lubelskiem, w o kolicy stacji Trawniki w Łopieniu.

Obchodzono tam uroczystości imieniny pani domu. Około godziny 2-iej w południe przybył proboszcz przywożąc ze sobą księdza, staruszka około 60 letniego, swego przyjaciela, który właśnie w tym dniu przybył doń w odwiedziny.

Ledwie gość nieoczekiwany wszedł do sali zdawał się być niezwykle zdumiony i wzruszony. Zaczął oglądać salę ze wszystkich stron, krążył po niej, na ścianach coś wymierzał; spoglądając ciekawie na drzwi sąsiednie. Wreszcie powiedział do gospodarza:

— Czy pan mi pozwoli wejść do drugiego pokoju?

Choć było to dziwne, nie odmówiono mu. Owszem, gospodarz sam go zaprowadził. Tu staruszek ksiądz, pokój oglądał: prosił, aby w jednym miejscu odsunąć kanapę; tu laską zaczął uderzać o podłogę i odgłos był dziwnie głuchy. Zaczęto go rozpytywać, co to znaczy?

— Trzydzieści lat temu — powiedział ksiądz — byłem w tym domu, ale dziś dowiadyuję się, że to tu. Byłem wówczas proboszczem w N., o kilka mil stąd — i pewnego wieczoru zjawili się u mnie dwóch wytwornych panów, żądając, abym natychmiast w sprawie niesłychanej wagi pojechał z nimi; dokąd — o tem się dowiedziałem później. Siadłem z nimi do karety, a gdyśmy wyjechali nieco z miasteczka, naraz ci panowie zawisali mi oczy grubą chustką i powiedzieli, że sprawa jest tajemnicza i że nie mogę wiedzieć, dokąd jacie; cokolwiek zobaczę, mam milczeć; zapewniali że mi nic nie grozi. Tak więc jechałem kilka godzin na ślepo, poleciwszy duszę Bogu, aż się zatrzymaliśmy. Jak widzę, było to tutaj. — Zaprowadzono mnie do drugiego pokoju: stała tam bardzo piękna osoba w sukni ślubnej, a na komodzie zrobiony był rodzaj ołtarza. Jeden z panów z ową damą, zbliżyli się do mnie i rzekli:

— Księżo, cokolwiek tu zobaczysz, masz o tem milczeć na zawsze. A teraz daj nam ślub.

Nie było to zgodne z kodeksem cywilnym ale prawo kanoniczne taki ślub uznaje.

Odprowadziłem całą ceremonję, gdy naraz owa kobieta rzekła mi:

— A teraz, spowiadaj mnie na śmierć. — I zaczęła się spowiadać głośno: to zresztą co mówiła, było nieciekawe i nie miało żadnego związku z tem, co widziałem tu dookoła. Naraz obaj ci panowie przynieśli trumnę, którą otworzyli; do trumny położyła się owa kobieta, uśmiechnięta dziwnie i jakby szczęśliwa. Tu, gdzie dziś jest kanapa, podłoga była otwarta. Trumnę spuszczano w

to miejsce i podłogę nakryto. Dwaj panowie byli bladzi jak trupy, a ja wprost pół obłąkany.

Kiedy się cała ta ceremonia skończyła, znowu mi oczy zasłonięto, wprowadzono do karety i panowie ci towarzyszyli mi do domu. Pożegnali się ze mną i szybko odjechali. Już zaczynało świtać.

Z tą tajemnicą żyłem długie lata; chciałem o niej światu powiedzieć, ale nie wiedziałem miejsca tragedji. Do dziś nie rozumiem, co to być mogło. Kiedy o tem na spowiedzi wyznałem, mój spowiednik przypuszczał, że to urojenie i radził mi nie powtarzać tej historii, bo mnie zamkną u Jana Bożego. Teraz widzę, że byłem tu, a nie gdzieś indziej. Czy nie zechciałby pan pozwolić oderwać podłogę w tem miejscu, które wskazałem.

Wszyscy byli tak przerażeni i ciekawi, że gospodarz wezwał kilku parobków i im rozkazał kopać podłogę. Tak uczynili — i oto ukazała się trumna, od trzydziestu lat tam leżąca.

Gospodarze dopiero od lat siedmiu — osiem posiadali ten majątek i nie znali dziejów dawnych właścicieli. Nikt dotychczas nie wyjaśnił tajemnicy tego ponurego obrzędu, któremu asystował ksiądz staruszek.

Jak grafolog Scherman ocalił życie kobiecie

Rafał Scherman, znakomity grafolog wiedeński, rodem Krakowianin, staje się coraz bardziej popularną osobistością. Jak sobie czytelnicy nasi przypominają Scherman uratował niedawno dzięki swej genialnej intuicji życie młodemu Anglikowi, którego ostrzegł przed podróżą powietrzną z Paryża do Londynu. Przewidywania Schermana okazały się słusznymi. — Statek powietrzny, którym chciał jechać ów Anglik rozbił się po drodze, grzebiąc pod sobą siedmiu pasażerów.

Obecnie prasa wiedeńska podaje nowy wypadek świadczący dosadnie o cudownej sztuce jasnowiedzenia u Schermana.

Pewien Włoch, zamieszkały w Wiedniu zwrócił się do Schermana o poradę w aferze miłosnej. — Zakochał się on w młodej wiedence, nie był jednakże wolny, łączyły go bowiem węzły długoletniej przyjaźni z pewną Włoszką. Niewiasta owa dowiedziawszy się o miłostce swego przyjaciela poczęła mu czynić wyrzuty i sceny zazdrości.

Scherman poprosił o pisma obu kobiet. Zaledwie bliżej tylko przypatrzył się podanym znakom, począł jakgdyby w transie na arkuszu papieru rysować konturowy obraz małego i dużego rewolweru, jakoteż brzytwy.

Następnie polecił Włochowi natychmiast wyszukać mieszkanka długoletniej przyjaciółki (zamiesz. ob. w hotelu), albowiem grozi jej wielkie niebezpieczeństwo. Cudzoziemiec posłuchał rady i pierwszym autobilem dotarł do mieszkania przyjaciółki. Z przerażeniem spostrzegł, że przepowiednia Schermana była słuszną: przyjaciółka jego zamierzała właśnie popełnić samobójstwo. Miała przy sobie dwa rewolwery, jeden duży i jeden mały, jakoteż brzytwę.

Na szczęście udało się na czas rozpaczoną przyjaciółkę odwieść od strasznej zamiaru.

Sztuka Schermana uratowała znowu życie ludzkie.

Napad bandycki w Lubelskiem.

Dnia 19 bm. dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery i karabiny dokonało napadu rabunkowego na dom Andrzeja Tomika z koi Malice, gm. Werbkowice. Po steroryzowaniu do mowników, bandyci zrabowali Piotrowi Ferglowi 100,000 mk. Następnie kazali sobie wyprowadzić dwa konie ze stajni do lasu. Kiedy bandyci znaleźli się w pobliżu lasu, nagle zjawił się patrol policj. złożony z przodownika i posterunkowego. Policjanci momentalnie zorientowali się w sytuacji i widząc zabierających się do ucieczki bandytów, dali do nich ognia z karabinów. Ciężko ranny bandyta Belareczuk padł na murawę, drugi zaś szybko wskoczył na konia i począł uciekać. Jednak z drugiej strony znów ukazał się policjanci, bandyta widząc się otoczonym ze wszech stron, zeskończył z konia i zastrzelił go, sam pieszo pomknął w gestwinę leśną

zniknął. Przy rannym bandycie Belareczuku znalaziono 2 rewolwery i około 100 nabo. Wartość zabitego konia wynosi około 20,000,000 mk. Władze policyjne zarządziły za zbiegłym bandytą pościg.

Ze świata.

JASNOWIDZĄCY POLAK W PARYŻU.

§) Prasa paryska przynosi ciekawe informacje o doświadczeniach, przeprowadzanych przez koleżanki naukowe lekarskie w Paryżu, z „jasnowidzącym” inżynierem St. Ossowieckim z Warszawy. Inicjatorem tych doświadczeń jest dr. Geley, kierownik paryskiego „instytutu metapsychicznego”. Oto, jak wyglądały owe doświadczenia.

W salonach tego Instytutu zgromadziło się kilkadziesiąt osób ze świata naukowego, literackiego i badaczy, przyjaciół instytucji. Najważniejszy dzień uczony w tej dziedzinie prof. Karol Richet, prof. Leclainche, dr. Chauvet, Marcel Prevost, członkowie akademii, lekarze, przyrodnicy, psychologowie, redaktorzy wielkich dzienników. Wszyscy z zainteresowaniem spoglądali na dr. Chauvet, który ma być obiektem jasnowiedzenia, jak również na samo medium.

Dr. Chauvet i p. Os. nie znają się zupełnie, po kilku jednak minutach obserwacli. p. Ossowiecki oświadcza, że dr. Chauvet cierpi bardzo, gdyż ma pod czaszką kulę, której dotąd nie zdołano znaleźć i usunąć. Zdumiony dr. Chauvet potwierdza ten fakt, w czasie wojny ranny był w głowę i pomimo wszelkich badań, prześwietlań etc., nie udało się dotąd wyjąć kuli, która sprawia mu dotkliwie cierpienia.

„Diagnozę” stawia p. O. bez żadnego bezpośredniego kontaktu z dr. Ch. na zasadzie tylko wpatrzenia się w niego przez pewien czas.

Następnie teraz ciekawa próba odczytania tekstu w zamkniętej kopercie. Dr. Chauvet wychodzi do przyległego pokoju, pisze i zwraca przynosząc tekst w kopercie, którą medium w oczach wszystkich zaszywa igłą z nitką.

Inż. Ossowiecki zapada w trans, nie tracąc świądomości, spokoju, bez nadzwyczajnych wstrząśnień i oznak zewnętrznych. Nie prosi o specjalną ciszę, przeciwnie zachęca nieraz do rozmowy.

Po paru minutach p. O. kreśli wyraźny krzyż na kopercie, wzdłuż jego ramion pisze trzy litery: c. m. p. Wśród ogromnego napięcia dr. Geley otwiera kopertę — wewnątrz identycznie ten sam krzyż narysowany i te trzy litery wzdłuż ramion — p. Ossowiecki tłumaczy, iż znaczą one: c'est ma vie. To właśnie napisał i dr. Chauvet, mając na myśli swe cierpienia.

Podczas drugiego seansu prof. Leclainche zbliżył się do p. O. niosąc w ręku kopertę, aby mu ją podać. Wtedy medium oznajmiło — nie dotykając jeszcze koperty — „To zadrudne, nie odgadnę tego — niech pan narysuje coś prostszego” — jednocześnie jednak pan Ossowiecki nakreślił dwa połączone trójkąty, które właśnie były wewnątrz owej koperty. Dr. Leclainche rysuje poraz drugi — p. Ossowiecki daje rysunek o tyle tylko różny, iż narysowana przez prof. L. butelka jest trochę inna kształtem — medium jednak jest już bardzo wyczerpane.

Jeszcze ciekawsze dowody swego „jasnowidzenia” daje podobno p. Os. podczas prywatnych doświadczeń. Jednej z pań opowiadał p. O. całą marszrutę jej podróży poslubnej, oznajmiając, że myśli ona o powtórzeniu tej podróży obecnie, co p. B. najzupełniej potwierdziła. Na drugi dzień zaszedł fakt dziwny i ciekawy. P. O. wszedł w tak dziwny kontakt psychiczny z p. B., że jadąc w południowych godzinach koleją podziemną, ujrzał nagle salon państwa B., opisał meble, osoby będące w salonie, postać stałego służącego, który wszedł właśnie podając herbatę — zanotowano dokładnie godzinę i wszystkie szczegóły widzenia okazały się prawdziwe i ściśle zgodne co do czasu i najdrobniejszych faktów.

Własności te „jasnowidzącego” Polaka budzą żywą ciekawość wśród publiczności paryskiej, żadne sensacji wszelkiego możliwego rodzaju.

BANDYCI NAPADAJĄ NA AEROPLANY.

§) Bandyci w Peru w okolicy miasta Limy zastrzelili nisko lecący aeroplan, wiozący 20,000 dol. Jednakowoż lotnik, wyładowawszy pomyslnie, uciekł z piętniędziu nim bandyci zdołali go doścignąć.

Pilotem tym był Lloyd Moore, były mechanik na aeroplanie NC, który przeleciał Atlantyk. Wiózł on pieniądze z Limy do Canete na wyłate robotnikom, pracującym przy kanałach pod Cerroagul.

Skutkiem mgły Moore leciał nisko. Nagle spadły kule na jego latawiec i uszkodziły maszynę. Wyładowawszy w pobliżu lasu, Moore uciekł w gęszcz ze skarbem tuż przed nosem bandytów.

NA NEDOSTĘPNYM SZCZYCIE.

§) Według medjołańskiej „Corriere della Sera”, alpinista włoski, komendant Enrico Augusto z Bielli wspiął się na uważany dotychczas za niedostępnym południowy szczyt Aiguille Noire de Peteret (12,378 stóp wysokości), położony w grupie Mont Blanc.

Szczyt ten ma otrzymać nazwisko słynnego przewodnika alpejskiego Edwarda Bicha z Valloarnan che, który zginął niedawno podczas nieszczęśliwej wyprawy górskiej, odbywanej w towarzystwie komandanta Augusto.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

4-te kolejne posiedzenie Rady miejskiej otworzył o godz. 7 40 przewodniczący dr. Fichna, poczem wiceprezydent Wojewódzki stawia wniosek by uzupełnić porządek Rady miejskiej wyborami delegatów na zjazd związków miast, który odbyć się ma w początkach września w Katowicach. Wniosek ten przeszedł.

Nieuzasadnione napaści lewicy zniweczył całkowicie wiceprezydent Wojewódzki, który stwierdził, że frakcje lewicowe nie złożyły adresów swych członków w komisjach i delegacjach.

Na zapytania w sprawach finansowych złożył wyjaśnienia p. wiceprezydent Groszkowski, który wykazał iż interpelacje lewicy absolutnie nie mają podstaw.

Po odczytaniu komunikatów, przystąpiono do sprawy upoważnienia magistratu do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 6 i trzy czwarte miljarde ze skarbu Państwa.

Sprawę tę referowali wice-prez. Groszkowski i radny Fiedler. Upoważnienie to jak również upoważnienie do zaciągnięcia 10 miliardowej pożyczki z P. K. O. oraz do zaciągnięcia dwóch pożyczek na budowę szkół w drugim czytaniu uchwalono.

Po 10-minutowej przerwie przewodniczący obejmuje dr. Garliński.

Przewodniczący Rady p. Fichna złożył sprawozdanie z obrad konwentu seniorów w sprawie wyborów na zjazd.

Postanowiono przyznać magistratowi 6 miejsc w delegacji, a resztę mandatów podzielić proporcjonalnie pomiędzy frakcje w stosunku posiadanych przez nie mandatów; wnioski mniejszości zmierzały w kierunku nieprzyznania magistratowi oddzielnych mandatów.

Stanowisko większości referował wiceprezydent, który zaznaczył, iż przemawia nie jako członek magistratu lecz jako członek Rady miejskiej.

Referent stwierdził, iż praca w komisjach zjazdu wymaga wiele pracy, do której członkowie Rady miejskiej, jako ludzie pracy przygotować się nie mogą — prace te obciążą tylko członkowie magistratu, tego wymaga dobro miasta.

P. wiceprezydent stwierdził, iż w latach ubiegłych stworzył się już precedens, że na zjazd wyjeżdżają członkowie magistratu.

Jako referenci stanowiska mniejszości przemawiali pp. Rzewski, dr. Szwałk i Rapalski.

Przew. Rady dr. Fichna w dłuższym przemówieniu stwierdził, iż frakcja N. P. R. dąży do polubownego załatwienia i stawia

wniosek, by sprawę tę odesłać powtórnie do konwentu seniorów, któryby tę sprawę definitywnie załatwił w ciągu tygodnia.

Jako referent p. Fichna wnosi o uchwalenie złożonego przezeń wniosku.

Prez. Cynarski składa oświadczenie, że magistrat przyłącza się do wniosku p. Fichny.

Wniosek p. Fichny został przyjęty.

P. Fichna obejmuje przewodnictwo. Przystąpiono do sprawozdania komisji dla spraw ogólnych. W sprawie wniosku p. Credowej co do zawieszenia krzyża w sali Rady miejskiej. Sprawozdanie to składa radny Stolzcyński, który stwierdza, iż komisja postanowiła wniosek ten uchwalić — wychodząc z założenia że krzyż jako symbol miłości i prawdy winien być zawieszony w Radzie miejskiej podobnie jak we wszystkich urzędach państwowych.

Radny Pałkowski w imieniu frakcji N. P. R. oświadcza iż frakcja jego głosować będzie za wnioskiem wychodząc z założenia, że polskość jest organicznie związana z chrześcijaństwem.

Radny Garliński uzasadnia wniosek ten z punktu widzenia naukowego i stwierdza że jednym z najistotniejszych składników narodowości polskiej, jest religja. Religji bowiem zawdzięcza Polska swą nieskałaną odrębność narodową i własną kulturę.

Z drugiej strony wojna zdeprawowała nas i wzbudziła złe instynkty; w celu ukrócenia ich należy budzić uczucie miłości chrześcijańskiej której symbolem jest krzyż.

Radny Idzkowski stwierdza, iż krzyż jest symbolem chrześcijaństwa, w obronie którego Polska zawsze walczyła.

Istotną częścią dziejów Polski była walka w obronie chrześcijaństwa, i to zespolenie się ideałów chrześcijaństwa i Polski stworzyło niepodległość Polski.

Tę samą rolę odegrał krzyż w walkach Polski z bolszewikami.

Radny Pałkowski zgłasza do wniosku poprawkę, by koszta krzyża pokryło miasto. Do wniosku tego przyłączają się partie C D i NZL. Wniosek z poprawką radnego Pałkowskiego został uchwalony.

Obszerną dyskusję wwołał wniosek w sprawie walki z drożyzną. Jako referent komisji wystąpił p. Wolewiski który prosi Radę o uchwalenie wniosku komisji, częściowo jako dezyderat.

Radny Dębowski wnosi poprawkę by wzmocnić posterunki policyjne na krańcach

miasta by nie dopuścić do rozkradania produktów żywnościowych.

Radny zwraca się do magistratu by wydał odezwę wzywającą do niekupowania u pośredników.

Mówca wykazuje, obłudność postępowania wnioskodawców, którzy składają wnioski o walce z drożyzną i jednocześnie bronią paszkarzy, występując przeciwko rewizjom u paszkarzy.

Następnie poruszono sprawę zapatrywania się wojskowości w mieście. Wnioski komisji w sprawie sekwestru i ograniczenia wywozu jako dezyderat zostały przyjęte.

Następnie uchwalono wnioski polecające magistratowi zakup artykułów pierwszej potrzeby oraz udzielenie kredytów towarowych dla kooperatyw.

Uchwalono również wnioski o zwrócenie się do posłów o uchylenie ustawy zapewniającej bezkarność chłopcom, w sprawie otworzenia sklepów miejskich w robotniczych dzielnicach, w sprawie ochrony mienia chłopów przyjeżdżających do miasta, w sprawie zakupów czynionych przez władze wojskowe na rynkach.

Uchwalono również rezolucje w sprawie ostatnich rewizji oraz w sprawie zapewnienia pierwokupu mieszkańcom.

W ostatniej chwili już po zamknięciu posiedzenia został złożony nagły wniosek wzywający magistrat do komunikowania uchwał w sprawie anulowania uchwał poprzedniego magistratu.

Po przemówieniu radnego Fiedlera, który wykazał bezpodstawność niektórych uchwał przez poprzedni magistrat, nagłość wniosku została przyjęta.

Prez. Cynarski stawia wniosek, by przystąpić do meritum sprawy.

Za wnioskiem tym przemawia p. prez. Cynarski, który wykazuje iż magistrat anulował uchwały, których poprzedni magistrat powziąć nie miał prawa. Magistrat jako wyższa instancja ma prawo do anulowania uchwał poprzedniego magistratu, zaś magistrat przekaże do anulowania wnioski, uchwalone przez poprzedni magistrat, zaś województwu będą przekazywane uchwały Rady Miejskiej.

Przeciwko wnioskowi przemawiał radny Rzewski.

Wniosek prez. Cynarskiego został przyjęty. Na tem posiedzenie o godz. 12-ej zamknięto.

Giełda warszawska z dnia 23 s. m.

Dol. St. Zjedn.	243000	Marki niem.	0,04
Czeki i wpłaty			
Belgia	110000	Londyn	1115000
Berlin	0,04	Nowy Jork	243000
Gdańsk	—	Paryz	13700
Praga	7170	Wiedeń	540
Akcje.			
Bank Dyskontowy	325000		
„ Handlowy	120000		
„ Dla handlu i przem.	190000		
„ Kredytowy Warszawski	260000		
Przemysłowców lwowskich	72500		
„ Związku Spółek Zarobk.	50000		

Kijewski	520000	Starachowice	80000
Witt	167000	Pocisk	140000
Czestociec	400000	Parowozy	115000
Cukier	657000	Zyrardów	3100000
Firley	140000	Porkowski	107500
Orzewo	50000	Zawiercie	
Wediel	87500	Jablkowscy	37000
Cedzelski	116000	Zedluga	28000
Lilpop	145000	Haberbusch	590000
Ostrowiec	150000	Nafte	110000
Karasiński		Nobel	270000
Zieliński	230000	Gostanica	450000
Radzki	520000	Trzebnia	

Składajcie ofary na głodne polskie dzieci w Rosji.

Księgi o broku
dla przedsi. bi. stw. handlowych i przemysłowych,
pośleda na składzie i poleca
Drukarnia i skład papieru
A. J. OSTROWSKI
Łódź, Piotrkowska 55, Tel. 854,
1422s5

Uprasza się
o zwrocenie portfela, dowodów i listów na imię Franciszka Raczynskiego o skradzionych na odpuszcie w Gidlach pod adresem Magazyn obuwia P. Generowicza w Noworadomsku. (1643-d-3)

Kupuję
laczę 200 proc. drożej za prywatny, złoto, srebro i biżuterja, zęby sztuczne, garderobę i szaty czarne. Zachodnia 52 naprzeciw lombarda i p. L. Milich.

Licytacja
na nawóz koniski odbędzie się dnia 25 sierpnia r. b. o godzinie 10-ej rano w K-dzie Rezerwy konnej i pleszei P. P. przy ul. Pańskiej № 88. (1438-d-2)

Dr. Edmund Eckert
choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12 — 2 i od 5 — 8
Panie od 4 — 5. Ul. Kilińskiego
137, trzeci dom od Główniej.
903)0

Płace 1371b3c
150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobę
Konstantynowska 7, Milich
prawa oficyna, 1-sze piętro

Potrzebna
zdolna zakrojczyni do tartuchów i pielizny. Artur Eger. Sienkiewicza 105. (1478-b)

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS
145 Piotrkowska 145.
za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 892k

Cyrk i Menażeria MEORANO, pl. Dąbrowskiego. Wielkie przedstawienie

Odzis, piątek, o g. 8.30 odbędzie się tylko jeden występ... ROBERTY — muzykalno-komiczny akt. POLLUX — Ostrowski znakomity akrobata. BOCHENKIEWICZ — duet taneczny K. D. WELSTON Comp... CHARLES ILLENEB — słynny pogromca dzikich zwierząt.

Kursy wieczorne „MATURA”

w zakresie od 1-ej do 8-ej klasy.

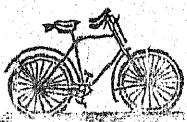
Kurs klasy trwa 5 miesięcy.

Dyrekcja kursów wieczornych „MATURA” (Zielona 52) podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 25 b. m. Zapisy nowowstępujących na podstawie świadectw lub egzaminów oraz b. słuchaczy kancelarja przyjmuje codziennie od godziny 5 do 7 wieczorem.

MEBLE

1468-d-2

w wielkim wyborze oraz odświeżanie i reparacje wykonuje się szybko i względnie tanio L. Eken, zakład stolarski Gdańska 143



Rowery, części, gumy

oraz cyngle do sprzedania. Piotrkowska

178. Krzemieński. Przewinione rowery do emalii. 1452-3

Polskie źródło!

Sprzedaz drzewa opałowego w szczapach i rąbanego może być z dostarczaniem do domu. Ceny konkurencyjne. Wólczajska 60, skład drzewa. (1454-b)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! Kupuję: meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Łażnik, Benedykta 28, mieszkania 15. 4807-5

AI Kredens' szafy, łóżka, stoliki, krzesła, otomany, trema, zegar sprzedam Sienkiewicza 59, oficyna, drugie wejście, drugie piętro, mieszkania 26 Flechota. 5265-1

Kozetkę i stol dębowy sprzedam Sienkiewicza 91 — 27. 5208-1

Salonik, łóżko nikiowe, oraz szafa orzechowa okazują się tanio do sprzedania. Wiadomość Sienkiewicza 50 II piętro front Rosenman od godz. 11-ej. 1545s1

UBRANIE męskie i dziecięce modne, własne roboty najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska Nr. 44. 4934-1

Majątki ziemskie, domy wille, interesy handlowe, apteki mają do sprzedaży Biura Tatarskiego Łódź, Piotrkowska 90 tel. 840, Bydgoszcz, Dworcowa 15. 5068-8

Do sprzedania szafy łóżka nożne stoliki Lipowa 42 u stolara. (5145-1)

Frotepian zagraniczny, krótki czarny, okazują się do sprzedania Zakątna 21, front III piętro m. 14. 5186-1

Dom do sprzedania w dobrym stanie, cały lub połowę. Wiadomość ul. Miedziana Nr. 5 m. B Barchart. 5235-1

Różne meble z pojedynczego pokoju sprzedam. Piotrkowska 152 — 9. 5256-1

Do sprzedania domek z 8-ma mieszkaniami, wolnym sklepem lub mieszkaniem Ozorkowska 3 przy Napierkowskiego. 5220-1

Motocykl firmy „Fex” 1 i pół konny typu 1922 r. do sprzedania Piotrkowska 178 Krzemieński. 5221-5

Rower prawie nowy, wolne koła, do sprzedania Południowa 27 — 21. 5222-1

Urządzenie sklepowe i wózek dziecienny tanio do sprzedania Nawrot 95 w sklepie. 5241-2

Sprzedam rolwagę, chomonto i 5 mały amerykański. Gdańska Nr. 150 Dziendziela. 5240-3

Sprzedam otomanę, umywalnię, salonik, parawanik, szafę, 2 drzewka figowe i różne meble. Krucza 4 m. 18. 5259-3

Rower firmy „Ormonde” okazują się do sprzedania. Cegielnianie 66 m. 16 od 4 — 6 i od 8 — 10. 5247-1

Fortepian sprzedam. Piotrkowska 209 m. 14. 5246-1

Okazują się do sprzedania 3 stoliki, etażerka do nut, umywalnia z marmurem, otomany, leżak duży wybór, tapicer Nawrot Nr. 8. 5263-1

Różne:

potrzeba dwóch czeladników blacharskich na krycie dachów zaraz Wólczajska Nr. 99 Strażkowski. 5229-2

Wypłatek Trykotina, Frotte, Etamina, Szewiot najlepiej wszelkiego manufaktury kupuje się u Leona Rubaszki, Kilińskiego 40. 5158-5

Sympatyczne paniąki mogą otrzymać posadę. Wiadomość Konstanyńska Nr. 18 mieszczarnia „Belweder” 5228-1

Przyjmę uczni z prowincji na stancję. Wysoka 16 gospodarz. 5250-2

Student udziela lekcji gruntywnie. Zakres 8 klas Radwańska 40 — 15. 5259-6

Freblanka poszukuje miejsca Oferty do Rozwoju sub Nr. 222 5238-4

Młody człowiek poszukuje posady biurowej, z wykształceniem siedmiooddziałowym Wyższemu skromne. Zduńska Wola, Ogrodzisko 44 Stannicki Józef. 5225-4

Młoda paniąka z 7-mio klasowym wykształceniem szkoły powszechnej, poszukuje jakiegokolwiek posady, Krzyżowa 16 m. 4 (Radogoszcz) 5223-3

Piccolo z praktyką restauracyjną otrzyma posadę. Wiadomość Konstanyńska Nr. 15. Jaguś. 5227-1

Poszukuję się placu w okolicy Górnego Rynku, może być do wydzierżawienia. Oferty pod „B. A. 5300” 5218-2

Poszukuję się pokoju z kuchnią. Oferty do adm. Rozwoju pod „I. S. 100” 5219-2

Chętnie przyjmę posadę pisarza w majątku ziemskim. Wykształcenie 7 to oddziałowe i znajomość buchalterji, wymagania skromne. Zduńska Wola Ogrodzisko 44 Stannicki Józef. 5224-2

potrzebny czeladnik szewski na szpilkową robotę Zakątna 68. 5214-1

Potrzebne podręczne i czeladnicy meblowi Spacerowa 26. 5215-4

poszukuję od zaraz zdolną ekspedjentkę. Targowa Nr. 39 skład wędlin. 5217-2

potrzebni stolarze na roboty budowlane. Poprzeczna 11 przy Rzgowskiej. 5232-2

potrzebni stolarze Benedykta 88 stolarnia. 5254-2

poszukuję się na mieszkanie panny lub wdowy. Oferty skłaść do administracji Rozwoju pod „A. R.” 5235-1

Student wyższego kursu filozofji udziela lekcji. Nawrot 74 m. 8. 5222-3

Warsztat ślusarsko — mechaniczny z lokalom odstąpię. Al. Kościuszki 52 Gessler. 5203-1

Kawaler inteligentny na dobrem stanowisku, poszukuje pokoju z meblami lub bez. Cena zależnie od umowy. Oferty do Rozwoju dla „W. Z.” 5187-3

Przyjmuję się bieliznę do szycia. Ceny przystępne. Suwałska 25 m. 2. 5183-1

Młoda paniąka, obeznana w handlu, pragnie przyjąć posadę sklepową. Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod „Energetyczna” 5190-1

Lokal przemysłowy do odstąpienia. Oferty do Rozwoju pod „Lokal” 5189-3

Kawaler poszukuje umeblowane go pokoju z wiktem lub bez przy inteligentnej polskiej rodzinie. Oferty do Rozwoju pod „Nauczyciel” 5244-2

potrzebny młody człowiek z czteroklasowym wykształceniem, z ładnym charakterem pisma, biegły rachmistrz do biura. Oferty do „Rozwoju” pod „H. M.” 5248-2

Kawaler nauczyciel poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie polskiej. W razie istnienia przy tejże płci pięknej małżeństwo niewykluczone. Oferty do Rozwoju pod „Solus” 5245-2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, Kilińskiego 86 — 3 (druga brama) godz. 7. 5243-5

Chcę poznać pannę lub wdowę bezdziewną lat 25, znającą krawiecczynę lub pracującą w fabryce, kawaler lat 35. Pomorska 25 Kula. 5242-4

pokój umeblowany przy Górnym Rynku, do odstąpienia na własność. Zgłaszać się Dąbrowska 12a Chojnacki. 5240-3

potrzebna służąca i kelnerka ul. Piotrkowska Nr. 189 „Swożezianka” 5250-1

Zaginął pies (wilk) z obrozą zabijaną zółtemi ćwiekami ogon zakrecony, wabi się Rex odprowadzić za nagrodą, Wólczajska 158 skład wędlin. 5251-2

SZKLARZ wykonywa wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące. Ceny konkurencyjne. Ul. Gubernatorska 11, Wincenty Płazka 4887-11

poszukuję wspólnika ze wspólną pracą i kapitałem od 30 milionów. Oferty do Rozwoju pod „A. Z.” 4252-1

poszukuję umeblowanego pokoju od 1 września, przy rodzinie lub oddzielnie. Łaskawe oferty do administracji Rozwoju pod „Pokój” 5262-3

poszukuję pokoju umeblowanego od zaraz. Andrzeja 28 a pteka Rembielińskiego dla prowinizora. 5254-2

stancja dla uczniów. Pańska 85 — 18 lewa oficyna, 1 wejście róg Andrzeja. 5260-2

potrzebna służąca do wszystkich Wólczajska 109 m. 6 II piętro. 5253-2

Chłopcy w wieku od 16 do 18 lat potrzebni do warsztatu ślusarskiego Zakątna 81 Odkowski i Neumark. 5257-1

Stelach, czeladnik na szprychy potrzebny zaraz do fabryki maszyn Zakątna 81. 5258-2

poszukuję wspólnika fachowca lub posiadającego koncesję na jakikolwiek interes z kapitałem, Posiadam sklep przy ul. Rzgowskiej Nr. 59 pralnia. 5261-4

Zagubione dokumenty

Przezniński Leon zagubił paszport polski wydany w Fabjanicach. 5211-2

Przyca Władysław zagubił paszport polski wydany w Pabjanicach oraz kartę bezterminowego urlopu wydane w Łodzi. 5212-2

Pawlak Alojzy zagubił patent na handel trzody chlewnej wydany w Łęczycy. 5226-2

Górski Roman zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi i patent na nabiał wydany na imię Emilji Bagał. 5227-2

Chłopicki Alfons zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 5255-3

Marja Poppe zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 5264-3

Próchniewski Antoni zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5256-3

Rządca gospodarczy

z odpowiednią praktyką poszukuje miejsca na majątku Majątek może być zaniedbany, doprowadzić go do odpowiedniej struktury i dochodów materialnych. Zgłoszenia Poznań ul. Ogrodowa Nr. Kordys. (1472-s-2)

Do sprzedania

zredukowana restauracja składowa się z pięciu ubikacji, nadająca się na każdy interes handlowy w okolicach Górnego Rynku bardzo tanio. Biuro „Współpomoc” Konstanyńska 15. 144285

Dom

do sprzedania w śródmieściu w Łodzi, nowoczesnej budowy z wszystkimi wygodami sprzedam. Wiadomość: Szkolna 24, m. 1, gospodarz. (1450-b)

Do odstąpienia

od zaraz przy rodzinie jeden pokój ze sklepem. Oferty w Rozwoju pod „Zaraz”. (1480-b)

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 800 mk., za tekstem 3500 mk., zвычайnie 1200 mk., wśród drobnych 1000 mk., nekrologi 2000 mk., komunikaty 1800 mk., za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenie bezterminowe 200 mk. za wyraz, duże litery 1500 mk., dla poszukujących pracy 150 mk., dla najmniejszego ogłoszenie 2000 mk. Ogłoszenia zamieszczone po proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Labelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium aważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 8-ej, po 8-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.